DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 46. Środa, 16 (28) Lutego. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Lutego.

Najwyższy Ukaz z d. 1 (13) lutego r. b. o dopuszczeniu starozakonnych do służby cywilnej w Królestwie Polskiem, zamieszczony jest w dodatku do dzisiejszego numeru.

„Ma być podług tego.”

W Carskiem-Siele 30 Listopada 1865 roku.

Zdanie Rady Państwa.

(dok., patrz N. 45)

V. W miejsce art. 1—23 T. VI Zb. praw, wydanie 1857 postanowić:

1) Przywóz i wywóz towarów do handlu Europejskiego w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, dozwala się jedynie przez te punkta, w których się znajdują osobne do tego urzęda, zwane komorami, przykomórkami Celnemi i punktami przechodowemi.

2) Stosownie do mniejszych lub większych praw, zapewnionych tym Urzędom we względzie przywozu i poboru cła od towarów, urzędy takowe dzielą się na: *a)* Główne Komory składowe; *b)* Komory 1-szej klasy; *c)* Komory 2-ej klasy; *d)* Komory 3-ej klasy; *e)* Przykomórki Celne i *f)* punkta przechodowe.

3) Towary pochodzenia Ruskiego tak obłożone cłem, jako też nieobłożone, mogą być wywożone za granicę przez wszystkie Komory, przykomórki i punkta przechodowe.

4) Do Głównych komor składowych dozwala się przywozić wszelkie niezakazane taryfą towary zagraniczne. Terminu do pozostawania tych towarów na składzie, jako też poboru od nich cła lub powrotnego wywozu za granicę—na tych komorach nie ustanawia się. Główne Komory Składowe są: St. Petersburgska, Rygska, Moskiewska, Odeska, Taganrogska i Warszawska.

5) Do komor 1-szej klasy dozwala się przywozić wszelkie niezakazane taryffą towary zagraniczne. Termin do poboru od tych towarów, cła, ustanawia się roczny,—od dnia przywozu towarów. Komory klasy 1-ej są: w Archangielsku, Rewlu, Libawie, Połondze, Taurogeniu, Jurburgu, Wierzbołowie, Radziwiłowie, Gusiatynie, Nowosielicach, Skulanach, Wincencie, Nieszawie, Aleksandrowie, Szczypiornie, Sosnowicach, Granicy i i Michałowicach. Z komor tych przez wszystkie portowe i wszystkie leżące przy drogach żelaznych, dozwala się wywozić, w przeciągu wyżej oznaczonego terminu rocznego, napowrót za granicę towary zagraniczne, które cła nie opłaciły.

6) Z niżej wyszczególnionych komór dozwala się wysełać zagraniczne towary, w celu poboru od nich cła do innych komor na zasadzie przepisów Ustawy celnej: *a)* z Wierzbołowskiej do St. Petersburgskiej, Moskiewskiej i Rygskiej; *b)* z Nieszawskiej, Granickiej, Sosnowickiej i Aleksandrowskiej do Warszawskiej; *c)* z Warszawskiej do St. Petersburgskiej, Moskiewskiej i Rygskiej; *d)* z Rygskiej i Rewelskiej do St. Petersburgskiej i Moskiewskiej: *e)* z Radziwiłowskiej do Odeskiej; *f)* Z Odeskiej do Moskiewskiej i St. Petersburgskiej; i *g)* z Taganrogskiej do Moskiewskiej.

7) Do komor klasy 2-ej dozwala się przywozić następujące towary zagraniczne: 1) wszelkie towary które w taryfie nie są cłem obłożone; 2) z towarów obłożonych podług taryfy cłem, te które nie podlegają przykładaniu plomb celnych, z wyłączeniem tylko: herbaty, win, mocnych napojów, cukru (mączki i wszelkiego tłuczonego), farb i materjałów aptekarskich, przedmiotów złotych i srebrnych, podlegających przyłożeniu cech w probierniach; 3) z towarów obłożonych cłem, podlegających przykładaniu banderoli: cukier-rafinat, w głowach i kawałkach, tudzież, tytoń, tabaka i cygara. Termin do poboru cła od towarów na komorach klasy 2-ej ustanawia się dwumiesięczny, od dnia przybycia towarów. Z komor tych nie dozwala się wysyłać żadnych towarów zagranicznych do innych komor, dla poboru od nich cła. Komory 2-ej klasy są: w Narwie, Pernowie, Nikołajewsku, Teodozji, Eupatorji, Kerczu, Berdjańsku. Słupcy, Praszce, Pyzdrach, Wieruszowie, Herbach i Tomaszowie.

Uwaga 1-sza. Do Komor: w Warszawie i Praszce dozwala się przywozić farby i towary aptekarskie, a do Komor: w Teodozji, Eupatorji, Kerczu i Berdiańsku, wyroby tkackie, pochodzenia Tureckiego, oddzielnie w taryfie wyszczególnione.

Uwaga 2-ga. Ministrowi Finansów nadaje się prawo rozciągnąć na komory: w Nikołajewsku, Słupcy, Herbach i Tomaszowie we względzie przepuszczania towarów zagranicznych, prerogatywy komor klasy 1-ej, jeżeli wymagać tego będzie stan handlu w tych punktach.

8) Do komor klasy 3-ej dozwala się przywozić wszelkie towary cłem nie obłożone z wyłączeniem machin i wszelkich aparatów, oprócz rolniczych, a z obłożonych cłem, wszelkie te, które dozwolone są do przywozu do komor klasy 2-ej. Termin do oclenia towarów na komorach klasy 3-ej oznacza się miesięczny, licząc od dnia przybycia towarów. Komory klasy 3-ej są: w Onedze, Dageńsku, Arensburgu, Windawie, Kretingenie, Gorzdowie, Nowem-Mieście, Drużkopolu, Wołoczyńsku, Isakowcu, Lipkanach, Kubejsku, Akermanie, Tatarbunarze, Besztamaku, Sewastopolu, Marjupolu, Geniczesku, Filipowie, Pepłówku, Zieluniu, Lubiczu, Dobrzyniu, Podgrabowie, Modrzejewie, Ratajach, Sandomierzu, Zawichoście i Krzeszowie.

Uwaga. Prócz ogólnych prerogatyw, nadanych komorom klasy 3-ej dozwala się Komorom: Krzeszów i Zawichost, ocliwać wina Austrjackie i Węgierskie, a komorom: w Sewastopolu, Kubejsku i Tatarbunarze wyroby tkackie pochodzenia Tureckiego, oddzielnie w taryfie wyszczególnione.

9) Do Przykomórków Celnych, mogą być przywożone tylko towary bezcłowe, z wyłączeniem wszelkiego rodzaju machin i aparatów, a z obłożonych cłem: tylko zboże w ziarnie i mące. Przykomórki Celne są: w Gajnaszu, Niemceńsku, Jałtynie, Władysławowie, Raczkach, Boguszach, Grodziszczku, Niezdarze, Opatowcu, Podmajdanie, Igołomi, Baranie i Dołhobyczowie.

Uwaga. Prócz ogólnych prerogatyw, nadanych Przykomórkom: w Igołomi, Dołhobyczowie, Podmajdanie i Opatowcu dozwala się oclenie win Austrjackich i Węgierskich.

10) Przez punkta przechodowe nie dozwala się przewóz żadnych towarów zagranicznych; lecz przez takowe przepuszczają się miejscowi pograniczni mieszkańcy, za krótkotrwałemi biletami, na zasadzie istniejących przepisów. Punkta przechodowe znajdują się w następujących miejscach, w Cesarstwie: w Ojsianach, Wowerach, Degucach i Sarłanikach (wszystkie cztery w Gubernij Kowieńskiej) i w Królestwie Polskiem: w Dąbrowie, Chorzelach, Janowie, Mławce, Osieku, Romaniszkach, Służewie, Radziejowie, Piotrkowie, Skulsku, Wilczynie, Czołnachowie, Bolesławcu, Podłężach, Gniazdowie, Czeladzi, Goli, Niesołowicach, Skycach, Sierosławicach i Łomżek-Zaklikowie.

11) Oprócz wyżej wymienionych Urzędów Celnych, istnieją jeszcze następne, mające osobne przeznaczenie, a mianowicie: 1) Komora w Kronsztadzie i Przykomórek Bałtijski, stanowiące przedwstępne punkta komor St. Petersburgskiej i Rewelskiej i działające na podstawie oddzielnych przepisów; 2) cztery posterunki straży Pogranicznej rozłożone na granicy gubernji St. Petersburgskiej z Finlandją, we wsiach: Korosarysku, Korkomiakach, Białym-Ostrowie i na Lisim-nosie, przez które przepuszczają się przejeżdzający przez granicę Finlandij, i które, przywożone do nich płody Finlandzkie, przesyłają do Komory St. Petersburgskiej, w celu przepuszczenia na zasadzie oddzielnych przepisów; 3) Przykomórki celne w Kundzie i Hapsalu (gubernji Estlandzkiej) przez które dozwala się tylko przywóz soli i śledzi, dla oclenia w jednomiesięcznym terminie, tudzież węgla kamiennego; 4) Przykomórek celny w mieście Rostawie (nad Donem) przez który dozwala się tylko wywóz za granicę towarów; 5) Przykomórek celny we wsi Buleń (gubernji Liflandzkiej) na który wkłada się nadzór nad statkami przechodzącemi rzeką Aa, z morza do miasta Mitawy; i 6) trzy posterunki celne w Gubernji Archangielskiej, a mianowicie: w Kole, Kemi Sumskiej posadzie, dla przepuszczenia za granicę nadmorskich mieszkańców, a ztamtąd soli i niektórych przedmiotów ze zwierzyny i ryb, które dozwolone są do przywozu tymże mieszkańcom,

12) Przepuszczanie nie zakazanych do przywozu towarów przez takie komory lub przykomórki, które nie mają prawa przepuszczania onych, może być dozwolonem przez Ministra Finansów, a w Królestwie Polskiem przez Namiestnika Królestwa, jeżeli wypadki i powody, na podstawie których, zachodzić będą podobne żądania, uznane będą zasługującemi na uwzględnienie.

VI. Poruczyć Ministrowi Finansów:

1) Wyszczególnione w poprzednim punkcie (V) przepisy o prawach Urzędów Celnych we względzie: przywozu, wywozu, składu i powrotnego wywozu towarów,—wprowadzić w wykonanie nie później jak 1 Marca 1866 roku.

2) Po wprowadzeniu wszystkich rzeczonych środków, —urzędników, którzy okażą się zbytecznemi, uwolnić, na ogólnych zasadach co do spadłych z etatu, z wypłatą przypadającego im podług prawa utrzymania z Kasy Państwa.

(podpisano) za Prezesa Rady Państwa.

Książę Paweł Gagarin.

Szczegółowe etaty: Zarządów Naczelników, Okręgów Celnych, Komór, Przykomórków Celnych i Punktów przechodowych ogłoszone zostały w N. 112 z d. 21 Grudnia 1865 r. wydawanego w St. Petersburgu przy Rządzącym Senacie „Zbioru praw i rozporządzeń Rządu” („Собраніе Узаконеній и распоряженій Правительства”).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,915 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lutego r. b. Aleksandrowi Garszyńskiemu, właścicielowi dóbr Sieprawice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tomaszowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 22,910 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lutego r. b. Antoninie Nowosielskiej, właścicielce dóbr Szczecno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Szczecno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 28,740 k. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lutego r. b. Bolesławowi Zegart, właścicielowi dóbr Do-

brynka i Zaborów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Połoski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) Lutego roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 302 wnioskach złożono rs. 5,348 kop. 40. Na żądanie zaś 136 uczestników (prócz procentu rs. 12 kop. 71½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,069 kop. 67 i umorzyła książeczek 36. Przeto uczestników 17,338, posiada kapitał rub. sr. 637,786 kop. 66.

Zdjęcie sekwestru.— Rozciągnięty 23-go lutego r. z. na majątku obywatela Grzegorza Makowieckiego, b. sekretarza kolegjalnego Ludwika Makowskiego, porucznika dymisjon. Karola Jagiełowicza i syna jego Karola, szlachcica Felicjana Raguskiego, kancelisty Grzegorza Krajewskiego, obywateli Celestyna Gdowskiego, Stanisława Grocholskiego, szlachcica Seweryna Sieleckiego i szlachcianki Justyny Borowskiej sekwestr, stosownie do wezwania gubernatora podolskiego, został zdjęty, z pozostawieniem jednak majątków tych pod ostrzeżeniem do czasu ostatecznego rozpoznania spraw przeciwko pomienionym osobom. (*Rus. Inw.*)

Jenerał gubernator kijowski, podolski i wołyński, pragnąc, aby młodzież, co skończyła kursa nauk w uniwersytecie kijowskim, zajmowała posady w południowo-zachodnim kraju, wezwał gubernatorów powierzonych sobie gubernij, aby znosili się z radą uniwersytecką, żądając rekomendacji takiej młodzieży, dla umieszczenia na posadach cywilnych lub lekarskich. O czem zawiadamiając rektora uniwersytetu, wzywa go, aby na żądanie gubernatorów rekomendował osoby wyznania prawasławnego lub luterskiego, posiadające ukształcenie uniwersyteckie, a przytem odznaczające się moralnością i zdolnościami, dla zajęcia posad rządowych z pożytkiem w powierzonym mu kraju. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Lutego.

Dzisiejsze telegramy i dzienniki nie przynoszą nowych szczegółów o wypadkach w księztwach naddunajskich. *Patrie* główny powód strącenia księcia Kuzy, upatruje w dawno wyrażonem przez ludność życzeniu, aby monarchą był książę zagraniczny, gdyż tym tylko sposobem spodziewano się położyć tamę osobistym ambicjom. Z trzech członków wchodzących do składu rządu tymczasowego, jenerał Golesko jest naczelnikiem stronnictwa liberalnego i był już raz w 1848 r. członkiem rządu tymczasowego; p. Laskar Katardżi (nie zaś Citardżi, jak podaliśmy wczoraj według telegramów, które niejednokrotnie narażają dziennikarstwo na podobne omyłki), kuzyn ministra tegoż nazwiska zamordowanego w 1862 r., był niegdyś wice-prezesem zgromadzenia narodowego; pułkownik Haralambi mało jest znany. Ze składu nowoutworzonego gabinetu, do którego weszli: p. Jan Ghika, jako minister spraw zagranicznych, Dymitr Ghika, spraw wewnętrznych, Jan Kantakuzen sprawiedliwości, pan Mawrodżeni skarbu, Rosetti, wychowania publicznego; Dymitr Sturdza, robót publicznych, i major Lena, wojny — nie można wnosić o charakterze tej rewolucji ludowo-pałacowej, gdyż w gabinecie tym reprezentowane są prawie wszystkie stronnictwa. *Nord* z powodu tych wypadków powiada: „Nie „potrzebujemy mówić, że wypadki te dodają „nowy ważny żywioł do zawikłań, stanowiących „obecny bilans polityki europejskiej. Kwestja „wschodnia zostaje obudzona w chwili, kiedy „cała Europa zdawała się jednozgodnie chcieć „ją pozostawić w uśpieniu, i trzeba będzie ze „strony różnych gabinetów, wiele roztropności „i chęci pokoju, aby opłynąć przylądek burz, „który wyprowadził tak nieszczęśnie na jaw, „zły rząd księcia Kuzy." — *N. Fremdenblatt*, jak telegrafują z Wiednia, podaje telegram z Zary, donoszący, że liczni emisarjusze serbscy i rumuńscy przebiegają Hercegowinę i Bośnję, usiłując wywołać powstanie chrześcian przeciwko Porcie. W skutku tego załogi w Bożaluka, Mostarze i Trebinji, zostały wzmocnione.

Listy z Florencji donosiły o pewnem uspokojeniu przesilenia gabinetowego, uważając jednakże to uspokojenie, jako tylko chwilowe. Telegram wczoraj przez nas podany o oświadczeniu p. Ratazzego w izbie deputowanych, nie zgadza się z pogłoskami o układach tego męża stanu z gabinetem. Na posiedzeniu izby deputowanych 24-go, jak telegrafują z Florencji, jenerał La Marmora przedstawiał ogólne położenie kraju. Żądał on poparcia izby aby był w stanie rządzić dalej konstytucyjnie, rozwodził się nad ważnością przyjaznych stosunków z zagranicą i odpierał zarzut o zbyteczną uprzejmość dla Francji, starając się zarazem dowieść, że Francja żywi dla Włoch przyjazne uczucia. Co do konwencji wrześniowej oświadczył, że jakkolwiek dwa rządy mają odrębne zdania co do przyszłości, wszelako konwencja będzie wykonana z prawością. Co do kwestji jaka część długu papiezkiego ma być przejęta przez królestwo włoskie, toczą się obecnie układy, o których izba w swoim czasie zostanie zawiadomiona. Francja udzieliła w przedmiocie legjonu papiezkiego objaśnienia, z których wypływa, iż takowy nie będzie miał żadnej solidarności z rządem francuzkim. Jenerał La Marmora odrzucił radę zerwania z Hiszpanją i oświadczył, że z Austrją nie zachodzą żadne polityczne stosunki, dodawszy, iż co do stosunków handlowych, Włochy nie przyjęły jeszcze ostatecznego postanowienia. W końcu zachęcał do zgody i nalegał na jak najspieszniejszą uchwałę izby w kwestji finansowej. — Obecnie trudno przewidzieć co wyniknie z zamięszania politycznego panującego we Włoszech. W rządowych sferach francuzkich, złym okiem patrzą na to zamięszanie i z tego powodu, jak zapewniają, wysłane zostały z Paryża do Florencji rady, aby położyć koniec takiemu stanowi rzeczy, wycieńczającemu władzę i budzącemu nieukontentowanie ludu.

Nowy artykuł *Constitutionela* o depeszach p. Torre wskazując silne niezadowolnienie rządu francuzkiego z wyjawień hiszpańskiej księgi czerwonej, daje powód do mniemania iż p. Torre zostanie odwołany z Wiednia. Artykuł ten nie jest już tak nieprzyjazny względem Austrji, co potwierdza mniemanie o dobrych stosunkach pomiędzy Paryżem a Wiedniem.—Według telegramu z Madrytu, *Epoca* zapewnia, iż senatorowie należący do stronnictwa progresistów, którzy nie brali udziału w obradach senatu, w obec ważności bieżących kwestij, zajmą znów swe krzesła.

Telegram z Londynu podaje wiadomości z Nowego Jorku sięgające do 15 b. m., a według których, izba reprezentantów przekazała komitetowi do spraw zagranicznych, wniosek, przypominający zasadę Monroe i zalecający prezydentowi przyprowadzić do skutku przymierze rzeczypospolitych amerykańskich przeciwko Francji. Ciało prawodawcze w Kentucky, wyraziło niezadowolnienie z biura ustanowionego dla udzielania opieki uwolnionym niewolnikom i odrzuciło poprawkę do konstytucji, znoszącą niewolnictwo.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

* (Fałszywe pogłoski.) *Z* powodu pogłosek rozpuszczanych przez niemieckie gazety, *Rus. Inw.* pomiędzy innemi pisze: „Spór zachodzący pomiędzy rządami Prus i Austrji skupia prawie wyłącznie uwagę gazet niemieckich; nie myślimy dziwić się temu; ale za to w najwyższym stopniu jest zadziwiającem, kiedy z powodu tego sporu zaczynają — co się nazywa „ni przypiął ni przyłatał," — rozprawiać o jakichści mniemanych zamiarach Rosji. *Ostd. Post.* zamieściła w swych szpaltach list z Krakowa (łatwo zrozumieć z jakiego źródła udało się jej zaczerpnąć takowy), — list, w którym podana jest wiadomość, jakoby rząd ruski koncentrował swe wojska w Galicji z jawnym zamiarem skorzystania ze zbliżających się europejskich wypadków. Ale o jakie wypadki chodzi? *Ostd. Post* wyraznie trudno odpowiedzieć na to pytanie, czyli raczej udziela nań kilka sprzecznych z sobą odpowiedzi, z których każda jest zabawną w swym rodzaju. Przedewszystkiem zapewnia, jakoby w skutku sceny pomiędzy papieżem a baronem Meyendorffem, zamierzone były znaczne przekształcenia (*bedeutende Organisationsmassregeln*) dla Polski, — przekształcenia takiego rodzaju, iż muszą odbić się wstrząśnieniem w królestwie, a dla tego koniecznem było zebrać zbrojną siłę na każdy wypadek; następnie niemiecka gazeta uważa za rzecz równie możliwą, iż Rosja zamierzyła zrobić dywersję przeciwko Austrji, na korzyść interesów pruskiej polityki; nakoniec według jej zdania, wojska ruskie łatwo mogą wkroczyć do księstw naddunajskich, i zadać stanowczy cios ich niepodległemu istnieniu; sprawiedliwość zresztą wymaga aby dodać, że sama *Ostd. Post.* uznaje ostatnie z tych przypuszczeń, za niedorzeczne w najwyższym stopniu, i wynurzyła je dla tego, aby go zaraz obalić. Nie mniej zasadnie mogłaby postąpić tak samo i z dwoma pozostałemi. Wszystko to są puste fantazje, wyradzające się z nadzwyczajną płodnością od czasu do czasu, lecz którym pewnie niewierzą nawet ci, co je głośno wypowiadają."

* (Przedstawienie tablic likwidacyjnych). Dając pogląd na bieg sprawy włościańskiej w królestwie polskiem, mieliśmy już sposobność wspomnieć o tem, jakie środki zostały przedsięwzięte przez komitet urządzający w kwestji likwidacji, to jest oszacowania wynagrodzenia obywatelom za grunta i służebności, które od nich przeszły do włościan. „Jeżeli sprawa" mówiliśmy (patrz *Rus. Inw.* Nr 227 z r. z.) „nie postępuje tak szybko jakby pragnął komitet urządzający, zależy to nie od kogo innego, jak od samych polskich obywateli; powinni oni zrozumieć tę prostą prawdę, że im bardziej będą starali się obchodzić prawo, tem powolniej nastąpi oczekiwane przez nich rozwiązanie." Na zasadzie tego wyraziliśmy myśl, że byłoby bardzo pożądanem, gdyby obywatele pospieszyli z przedstawieniem tabel likwidacyjnych, i gdyby tabele te były ułożone w taki sposób, żeby nie wymagały objaśnień, w skutku okazujących się w nich niedokładności. Niewątpliwe dane pozwalały nam z drugiej strony utrzymywać, że komitet urządzający, ze swej strony, przedsiębrał najczynniejsze środki w celu posunięcia sprawy; do pierwszych dni października, liczba wszystkich tabel likwidacyjnych dochodziła do 3,050; z nich 87 było już ostatecznie zatwierdzonych przez komisję centralną, a wynagrodzenie obywatelom, zasądzone na ich podstawie wynosiło do 330,000 rs. Wiadomości obecnie przez nas posiadane dochodzą do pierwszych dni stycznia. Przy ich roztrząsaniu jedna okoliczność uderza przedewszystkiem naszą uwagę: widzimy, że do połowy listopada r. z. tabele likwidacyjne wnoszone były bardzo tępo, — tak naprzykład, liczba ich w ciągu połowy miesiąca nie przewyższa 4,200; — ale otóż nadchodzi ostateczny termin wyznaczony do ich przedstawienia (16 listopada) i liczba ich od razu wzrasta do 17,000! W jaki sposób objaśnić podobne dziwo? Czyż polscy obywatele, mający tyle czasu do ich przygotowania, nie postarali się o to do ostatniej chwili? Przypuszczenie to zdaje się bardziej niż nieprawdopodobne i musimy szukać innego rozwiązania wspomnionego przez nas faktu: czyż by stanowiło je to, iż polscy obywatele uciekali się do tych zwłok, szkodliwych dla własnych ich interesów, pod wpływem niedającej się urzeczywistnić nadziei, że bieg sprawy włościańskiej w królestwie polskiem może przybrać inny kierunek? Dziwnie by było, gdyby tak było w istocie... W styczniu liczba tabel likwidacyjnych wynosi 17,308; z nich 754 już ostatecznie zostały zatwierdzone przez komisję centralną; na ich zasadzie wyznaczono dla obywateli wynagrodzenia 2,858,074 rsr. Komisja centralna i komisje miejscowe przedsiębiorą najczynniejszu środki, aby pospieszyć z włożoną na nie pracą; ale cóż robić, jeżeli w ich rękach nagromadziła się w ciągu kilku dni wskazana powyżej ogromna liczba tabel likwidacyjnych? Nie zbytecznem będzie nakoniec dodać, że kurs listów likwidacyjnych, skoro tylko ukazały się na warszawskiej giełdzie, odrazu ustanowił się na 76% i potem nader szybko podniósł się do 80%. Na tej wysokości ciągle odtąd pozostaje prawie bez żadnych oscylacij; nie należy zapominać, że te listy są czteroprocentowe. (*Rus. Inw.*)

* (Zakład fotograficzny p. Mieczkowskiego). Około roku 1840, w domu Łagiewnickich przy ulicy Senatorskiej, mieszkał młodzieniec całkowicie poświęcający się sztuce, która unieśmiertelniła Daguera. Nie posiadając środków, urządził swój zakład w małym pokoiku, gdzie wszystko się mieściło i odbywało. Znajdująca się na domu wystawa z kilkoma portretami daguerotypowanemi, z początku nie zwracała na siebie uwagi przechodniów. Natenczas w zachodniej Europie przygotowywała się radykalna przemiana w sztuce Daguera. Współczesny Daguerowi, Talbot, zrobił pierwszy krok w fotografji. Myśl Talbota szybko została podjęta i fotografja zaczęła się doskonalić. Oddany duszą i ciałem sztuce, młodzieniec nasz zebrawszy wszystko co zarobił, w 1853 r. urządził zakład fotograficzny; robione przez niego portrety zwróciły na siebie uwagę publiczności, jak powiadały współczesne pisma. W 1856 r. sprzedał zakład fotograficzny przy ulicy Senatorskiej, urządziwszy inny w większych rozmiarach w hotelu europejskim. Pomimo doskonałego wykończenia fotografij i wykwintnego urządzenia zakładu, nie tylko nic nie zarobił, ale stracił przeszło sześć tysięcy rs. Przyczyną tego była zbyt wysoka cena lokalu, który znajdował się prawie na 4-em piętrze, co nie mało miało wpływu na odwiedzanie zakładu przez publiczność, i w części konkurencja uprzywilejowanych natenczas innych zakładów. Ale takie ciężkie niepowodzenie, niezachwiało stanowczości p. Mieczkowskiego. Wziąwszy z sobą jedyny aparat fotograficzny, prawie bez żadnych zasobów, udał się w podróż po prowincjach królestwa i do Rosji. W ciągu kilku lat zwiedził wszystkie znaczniejsze miasta królestwa i zachodnich gubernij cesarstwa i zebrał mały kapitalik, a co główniejsza, zabrał znaczną liczbę znajomości, co przydało mu się bardzo w następstwie. Potem p. Mieczkowski udał się zagranicę dla obejrzenia pierwszorzędnych europejskich zakładów fotograficznych. W Warszawie, po powrocie z zagranicy, znów urządził zakład fotograficzny w domu na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej. Wystawione przez niego portrety, odrazu zwróciły uwagę publiczności, dla tego, że odznaczały się podobieństwem, czystością i delikatnością wykończenia. Tam naprzód ukazały się bilety fotograficzne znanych osób i tysiące kopij z różnych obrazów i rycin. Lecz główną zasługę p. Mieczkowskiego stanowi to, iż umiał upowszechnić te ostatnie pomiędzy publicznością i wkrótce we wszystkich księgarniach, składach papieru i galanteryjnych, ukazały się na sprzedaż fotograficzne bilety po 30 kop. za sztukę; teraz sprzedawane są o połowę taniej, tak, że za tanie pieniądze można utworzyć sobie piękne album. Na wystawie powszechnej w Londynie w 1862 r., p. Mieczkowski, za wystawione przez niego fotografje, zaszczycony został sam jeden z Warszawy, listem pochwalnym z napisem: „za dobre fotografje i artystyczną ich efektowność.” Jak zagraniczne tak i nasze pisma, przy opisaniu wystawy, odzywały się z wielkiemi pochwałami o tych fotografjach. Ale człowiek, który specjalnie poświęcił się danej sprawie, który całkowicie się jej oddał, coraz bardziej rozwija swą działalność. Toż samo miało miejsce z p. Mieczkowskim. W 1864 r. znów przebudował swój zakład, rozszerzył go w trójnasób, i nie żałując kosztów, postawił go na równi z pierwszorzędnemi w Europie. Trzeba szczegółowo obejrzeć ten zakład żeby przekonać się, jakiego potrzeba było kapitału dla doprowadzenia go do obecnego stanu. Cała altana oprócz słupów, urządzona jest z kutego żelaza. Ciężkie, przezroczyste i matowe szkła mają do półtrzecia łokcia. W całym zakładzie prześliczna posadzka, umeblowanie wykwintne; osobne urządzone są buduary dla dam i pokój dla mężczyzn. Altana rozdzielona jest na dwie połowy; w jednej fotografowane bywają pojedyncze osoby, w drugiej grupy do trzydziestu osób. W głównej sali znajduje się całkowity zbiór albumów od 4 rsr. do 225 rsr. za sztukę. Jednem słowem należy oddać zupełną sprawiedliwość właścicielowi tego godnego uwagi zakładu, że wydane przezeń pieniądze na urządzenie go, do 30,000 rsr., użyte były przez niego z znajomością rzeczy i produkcyjnie, ponieważ z powodu ciągłych obstalunków i robót, wydany kapitał wraca się z zyskiem. Obecnie w zakładzie pracuje 28-u ludzi za 10,200 rsr. Otrzymawszy na przeszłorocznej wystawie w Moskwie medal za fotografje, p. Mieczkowski zamierza wkrótce znacznie rozszerzyć swą działalność. Żeby doprowadzić do skutku dawno zamierzony przezeń projekt, udaje się on w roku bieżącym do Paryża i Londynu dla zbadania urządzenia zakładów, wyłącznie przeznaczonych dla klas średnich. Po powrocie z zagranicy, urządzi on trzy takiego rodzaju zakłady w Warszawie: na Starem Mieście, na ulicach Franciszkańskiej i Grzybowskiej. Do ostatnich dwóch zakładów przysposabiają się już dwaj młodzieńcy starozakonni, i będzie dostarczone wszystko, co potrzeba, z zagranicy. Z czasem, przedsiębierstwo to, przy dalszem swem rozszerzeniu, będzie zamienione na spółkę na akcjach. Przez urządzenie tego rodzaju zakładów, p. Mieczkowski wielką zjedna sobie zasługę u klasy uboższej, która za tanie pieniądze, będzie mogła nabyć dobrze wykończone portrety. (*Warsz. Dniew.*)

* (JW. jenerałowa Gilay), jak donosi *Kur. Lub.*, mianowaną została przez komisję rządową oświecenia publicznego, nadzorczynią gimnazjum żeńskiego w Lublinie.

* (Koncerta w Lublinie). Ubolewaliśmy nad tem, że miasto nasze nie zamyśla poszczycić się, na wzór tylu innych, teatrem amatorskim; za to dowiadujemy się, iż na czas postu szykuje się parę koncertów, w ktorych przyjmą udział znane talenta amatorskie, jakiemi się miasto nasze chlubić może. (*Kur. Lub.*)

* (Kasy groszowe). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności* podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań kas groszowych oszczędności za upłyniony kwartał IV r. z., a mianowicie: a) przyjęto w 4,731 wnioskach sumę rs. 3,268 kop. 66 ½, czyli złp. 21,791 gr. 3 i wydano nowych książeczek 392; b) wypłacono 381 uczestnikom rs. 919 k. 37 ½, czyli złp. 6,129 gr. 25 i umorzono książeczek 216; c) wniesiono do głównej kasy oszczędności sumę rs. 2,141 k. 25, czyli złp. 14,275, w 363 wnioskach i wyjednano 132 uczestnikom nowe książki głównej kasy oszczędności. Z końcem przeto grudnia r. z. pozostało uczestników kas groszowych 4,932, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do głównej kasy oszczędności, posiadają w kasach groszowych sumę rs. 2,564 k. 33, czyli złp. 17,085 gr. 16, z której rs. 2,057 k. 25, czyli złp. 13,715 są deponowane w głównej kasie oszczędności a rs. 507 k. 8, czyli złp. 3,380 gr. 16, znajduje się w gotowiźnie na dopełnienie wypłat żądanych. W ogóle zaś kasy groszowe od czasu ich założenia przyjęły w drobnych kwotach rs. 34,661 kop. 95, czyli złp. 231,079 gr. 20, z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 9,511 k. 37, czyli zł. 63,409 gr. 4, a do głównej kasy oszczędności wniesiono rs. 22,586 k. 25, czyli złp. 150,575 na imie 2,485 uczestników.

* (Tydzień giełdowy). Drobne fluktuacje naszej waluty na giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym, w końcu wykazują polepszenie się kursu; kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze, aczkolwiek nie wiele odmienne, jednakże nabrały tendencję ku obniżeniu, w Odesie zaś rzeczywiście cokolwiek były niższe i przysporzyły nam ztamtąd napływ kilku dewiz dla nas bardzo pożądanych. Trasowań własnych na miasta handlowe pruskie, jak na obecną porę, mieliśmy iłość dostateczną, co razem zebrawszy posłużyło do zaspokojenia zapotrzebowań naszej giełdy. Ożywienie w tranzakcjach wekslowych na giełdzie naszej przez cały tydzień dosyć było widoczne, a ogólną sumę obrotów tygodniowych do średnich zaliczyć należy. Do tej pory w położeniu handlu naszego w ogólności a handlu miejscowego w szczególności nic się nie odmieniło, a targ pieniężny dziś trudniejszy u nas jeszcze jest aniżeli kiedykolwiek nawet w czasach kryzysów ogólnych jak np. w r. 1857, 1859, które to lata świadkami były wielkich klęsk handlowych i finansowych w całej prawie Europie. Mimo znacznych w owych latach przez publiczność naszą handlową poniesionych strat, jednakże kapitały u nas były obfitsze wtenczas, a kredyt w krótkim czasie się podźwignął i handel się ożywił, kiedy przeciwnie dziś z stagnacji swej wydźwignąć się nie podoła i widocznie karłowacieje dla braku kapitałów rozporządzalnych, równie jak dla braku zaufania i kredytu. W drobnym handlu mianowicie, panuje jakieś zwątpienie u nas, którego wysilenia pojedynczych przedsiębierstw na skalę większą prowadzonych, usunąć i pokryć nie zdołają, zwłaszcza, iż zaprzątając większe kapitały, tylko wielkim przedsiębiercom dostępne, do reszty ogałacają publiczność handlem drobnem trudniącą się ze środków pomocniczych, z których dawniej korzystać mieli możność. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących w tym tygodniu nie był wielki. Listy zastawne kupowano po małoco wyższym kursie jak w tygodniu poprzednim. Obligi skarbowe codzień były poszukiwane, mało ich jednakże ofiarowano. 5-cio procentowych biletów banku cesarstwa mniej zakupiono w tym tygodniu, gdyż ofiarowania były mniejsze, chociaż chęć kupna trwała codziennie. 4-ro procentowych metalików wcale w tym tygodniu nie dostarczano, mimo codziennego o nie dopytywania się. Z akcij dróg żelaznych i w tym tygodniu kilka sum akcij ruskich było na targu giełdowym. Akcje wiedeńskie mało były ofiarowane, bydgoskie po zniżeniu się ich kursu w tygodniu poprzednim, w tym tygodniu więcej znalazły amatorów, terespolskie prawie codziennie kupowano w sumach większych po kursie zeszłotygodniowym; fabryczno-łodzkich tylko jedną dostrzegliśmy tranzakcję po kursie al pari. Listy likwidacyjne codziennie były ofiarowane, a że przy braku gotówki chęć kupna była prawie żadna, ofiarujący żądania swe codziennie prawie obniżali (do 73%). Mimo takiego obniżenia spekulacja nie odważyła się jeszcze na kupno, postępując tylko 72 ½ %, przez co tranzakcje do skutku niedochodziły. (*G. Handl.*)

* (Ceny zboża). *Kur. Lub.* pod 12 (24) b. m. pisze: Mróz, który na dobre rozpoczął się z bieżącym tygodniem, ustalił drogi i spowodował, że dowozy zboża, produktów i drzewa na targ miejski znacznie się powiększyły, oprocz zwykłych dostaw włościańskich. Mimo to, ceny stopniowo się wznoszą; na targu płacono najwyżej do rs. 6 za korzec pszenicy; za korzec owsa rs. 1 k, 65; za żyto płacono po rs. 5; jęczmień po rs. 3 k. 15; groch po rs. 4 k. 65; kartofle po rs. 1 k. 50. Z postem ożywił się targ na ryby. Do Warszawy przewieziono przez Lublin 25 sarn ubitych w lasach ordynackich, na targu były 3 sarny, które po rs. 10 za sztukę sprzedano.

* (Samobójstwo). W dniu wczorajszym, Frydrych-Wilhelm Goldman, stolarz przy ulicy Pokornej zamieszkały, w wozowni tegoż domu przez powieszenie się, życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* *Przeglądu Technicznego, pisma miesięcznego poświęconego przemysłowi krajowemu obejmującego praktyczne zastosowania inżynierji cywilnej, budownictwa, górnictwa, mechaniki, metalurgji, oraz technologji chemicznej* i *mechanicznej,* wyszedł poszyt I za styczeń, który zawiera następujące artykuły:—Od redakcji — Kościół w Perechreście gubernji Mińskiej projektowany przez budowniczego Berenta (z tablicą.)—Krytyczna scena przyrządów technicznych w przemyśle krajowym używanych lub do jego rozwoju pożądanych, p. P. Kaczyńskiego.—Doświadczenia nad formą i użyciem narzędzi w warsztatach mechanicznych, p. W. G.—Badania chemiczne nad przyczyną twardnienia cementów hydraulicznych, (comptes rendus 1865 r. —O fabrykacji stali według metody Bessemera, (Dingler Pol. Jour. Sept. 1865.)—O obecności krzemionki w dwóch różnych stanach surowcu i o wpływie jej na wyrób stali według metody Bessmera, p. dr. Phipson, (comptes rendus maj 1865.)—Rozporządzenie rady administracyjnej królestwa.—Powszechna wystawa Paryzka 1867 r., p. P. Kaczyńskiego.—Oświetlenie, p. P. Kaczyńskiego.—Rozmaitości, p. K. Z.—Przegląd pism perjodycznych zagranicznych, p. E. P.

---

*(Rocznica) *Z Kronsztadu.* Tegoroczny obchód rocznicy założenia naszego klubu morskiego, w d. 6 lutego, niespodzianie ożywiony został obecnością reprezentanta naszych przyjacół zaatlantyckich, posła stanów amerykańskich p. Clay'a. Podczas obiadu pierwszy toast wniesiony był za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, i jak zwykle, spełniony wśród jednogłośnych okrzyków hura! Poczem następowały toasty na cześć jenerał-admirała, kierującego ministerstwem marynarki i głównego naczelnika portu kronsztackiego; następnie wniesiono zdrowie gościa, posła amerykańskiego, a admirał Lesowski miał przemowę, w której trafnie wyraził uczucia rosian i amerykanów, szczerą radość z powodu załatwienia niezgody domowej naszych przyjaciół, a wkońcu podziękował posłowi, w imieniu marynarzy, za uprzejmości gościnność, okazaną naszym eskadrom w r. 1864. (*Gol.*)

* (Teatr ruski w Kijowie). Za przykładem miasta Wilna, w Kijowie zaczęto także myśleć o ulepszeniu bytu miejscowego teatru ruskiego. Gazeta *Kijewlanin* pisze: „Jednocześnie z reorganizacją ruskiej sceny w Wilnie, główny naczelnik południowo-zachodniego kraju zażądał wsparcia dla entreprenerów ruskiej trupy w Kijowie. Administracja tutejsza, w przytoczonych motywach, znajdując, że scena narodowa wywiera znaczny wpływ na publiczność, uznaje, że z powodu różnorodnego składu publiczności kijowskiej, teatr tutejszy bez subsydiów obejść się nie może„. (*Gol.*)

* (Cholera w południowo-zachodnim kraju). W m. Zwienigródku, od 14 do 21 stycznia, było chorych na cholerę 2 osób, z których wyzdrowiała 1, pozostała 1. W m. Umaniu, od 11 do 18 stycznia, było chorych 12 osób, zmarło 2, wyzdrowiało 6, pozostało 4 chorych. W Białołowce i Zozulinach, w powiecie berdyczowskim, od 29 grudnia r. z. do 6 stycznia r. b., było chorych 34, zmarło 12. wyzdrowiało 16, pozostało chorych 6 osób. (*Kijewl.*)

* (Trychiny). Gazeta *St. Pet. Wied.* zamieszcza następującą relację ucznia medyczno-chirurgicznej akademij A. Rudniewa, o powtórnym wypadku choroby trychinowej w Petersburgu: „Pierwsze doniesienie o dostrzeżeniu trychinów w Peterzburgu ogłosił prozektor akademji medyczno-chirurgicznej Rudniew (w N 327 *St. Pet. Wied.* z. r. 1865.) Poczem nastąpiło kilka ogłoszeń wykrycia trychin w Rosji, daleko wcześniej od doniesień uczynionych na zasadzie ustnego podania. 26, z. stycznia w anatomicznej sali akademji, oglądałem muskuły anatomicznego preparatu—głowy wraz z szyją, odjętej od tułowu. Przy mikroskopicznem zbadaniu muskułów przekonałem się o istnieniu w nich trychin. Obecny w sali przy sekcjach patologicznych profesor Jliński, zrobiony mikroskopiczny preparat trychiny okazywał uczniom, lekarzowi policyjnemu, przypadkowo tu przybyłemu tudzież innym medykom i profesorom i prezydentowi akademi Dubowickiemu. Trychiny w obecnem zdarzeniu znalezione zostały tak samo, jak były opisane przez

prozektora Rudziewa, to jest, znajdowały się w torebkach. mniej więcej składających się z soli wapiennych. Pod względem ilości trychin zdołałem tylko dostrzedz, że w muskułach krtani znajdowało się ich więcej niż w muszkułach szyi i głowy. Co do znajdowania się trychin w innych muszkułach ciała nic niewiem, bo niemogłem wynaleść reszty szczątków trupa, którego pochodzenia także nie znam.

---

* (Rząd ruski.) Pod tym tytułem *Patr. Z.* z 15 b. m. podaje artykuł następującej osnowy: „Rząd ruski nie przestaje urzeczywistniać zasad tolerancji religijnej i równouprawnienia politycznego w obec prawa we wszystkich gałęziach życia obywatelskiego, i to w sposób niesłychany i nigdy nie bywały w Polsce, rządzonej przez szlachtę i duchowieństwo. Nawet pod ostremi rządami Cesarza Mikołaja, Polska nie przestawała być krajem szlachty i duchowieństwa. Kto nie należał do tych uprzywilejowanych stanów, ten nie miał żadnego znaczenia. Z wyjątkiem namiestnika i kilku wyższych urzędników administracyjnych, wszyscy urzędnicy cywilni byli polakami. Żadną inna narodowość nie była uznawaną. Lojalne na pozór stronnictwo „białych”, które po wstąpieniu na tron Cesarza Aleksandra II, potrafiło zyskać podejściem zaufanie tego monarchy, ażeby go zdradzić haniebnie, usiłowało pozbawić inne narodowości i wyznania nawet tej odrobiny samoistności, jaką one posiadały, i wzmocnić w nowej formie panowanie szlachty polskiej. Margrabia Wielopolski, ten dumny i pyszny magnat dawnej daty, myślał i działał w tym względzie nie inaczej jak hr. Zamojski i komitet centralny czerwonych. Nie przyznawali oni najmniejszego równouprawnienia dla narodowości nietylko ruskiej i niemieckiej, lecz nawet pokrewnej rusińskiej. Pod przykrywką zwykłych czczych wyrazów wolności i równości, dążyli oni do zaprowadzenia nieograniczonego panowania żywiołu polskiego i postępowali przytem z trudną do uwierzenia bezwzględnością i nietolerancją. Staroliberalni i postępowcy niemieccy dawali im oklaski, sami niewiedząc co czynią. Że ruch polski wymierzony był również przeciw Niemcom, przeciw interesom niemieckim, oświacie i narodowości niemieckiej, jak i przeciw Rosji, tego mądrzy postępowcy nie widzieli i nie zrozumieliby tego wpierw, aż dopókiby naga rzeczywistość nie stała się dla nich w niemiły sposób dotkliwą. Postępowcy dawali się łapać na wędkę kilku czczemi wyrazami o barbarzyństwie ruskiem i o wolności i o waleczności polskiej. Nie chcieli oni widzieć tego, że tysiące ich ziomków zostało, z rozkazu wychwalanego przez nich polskiego rządu narodowego, zamordowanych potajemnie, wygnanych, zbitych i zrabowanych. Jakiż to kontrast z postępowaniem tyle okrzyczanego rządu ruskiego! Dla każdej z czterech narodowości, zamieszkujących w królestwie polskiem, założone zostały osobne szkoły, które uposażono z wielką hojnością z funduszów skarbowych. Każdy mieszkaniec ma prawo i sposobność do zapewnienia swym dzieciom wiadomości, czy to elementarnych, czy wyższych naukowych, do wykładu których może wybierać nauczycieli i szkoły podług swego wyznania i swojej narodowości. Że językowi ruskiemu oddane zostało niejakie pierwszeństwo, uznajemy to za słuszne i sprawiedliwe. Jest to język ludu panującego, i jego znajomość jest również niezbędną dla tych wszystkich, którzy obierają sobie Rosję za miejsce zamieszkania, jak język angielski jest niezbędnym dla tych, którzy osiedlają się w Ameryce północnej. Nasi niemieccy ziomkowie mają najwięcej powodów do wdzięczności dla Cesarza Aleksandra II. Zdradę, jakiej niektórzy z nich dopuścili się, dając się uwieść w roku 1863 przez agitatorów polskich, monarcha ten puścił wspaniałomyślnie w niepamięć i nie żywi z tego powodu niechęci dla innych.

* (Arcybiskupi koloński i poznański.) Podług pism reńskich, król pruski wynurzył życzenie, ażeby nowi arcybiskupi koloński i poznański przedstawili mu się jednocześnie i złożyli razem przysięgę na wierność. Obaj ci dygnitarze kościoła przybędą przeto prawdopodobnie zaraz po świętach wielkanocnych do Berlina, zkąd udadzą się następnie do swych archidjecezij. (*Patr. Z.*)

* (Sejm galicyjski). *Słowo* lwowskie z 12 (24) b. m. pisze: Jeżeli porównamy działalność sejmu galicyjskiego z działalnością sejmów innych krajów koronnych Austrji, w takim razie powinniśmy powiedzieć ze smutkiem, że pod względem rozwoju życia parlamentarnego, reprezentanci Galicji pozostali znacznie w tyle w porównaniu z reprezentantami innych krajów austrjackich. Tymczasem dochodzą do nas wiarogodne pogłoski, że sejm nasz zostanie zamknięty najpóźniej 20-go marca. I jakąż kwestję sejm nasz rozwiązał w ciągu trzechmiesięcznych swoich obrad, kwestję, któraby przyniosła Galicji jaką korzyść i zabezpieczyła jej dobrobyt i przyszłość? Żadną! Jedną tylko sprawę głodową doprowadzono do zupełnego rozwiązania i uzyskano dla niej sankcję cesarską. Lecz cóż? Działalność sejmu w tej sprawie ograniczyła się na uchwaleniu niestosownych statutów i na oddaniu dalszego kierunku tej sprawy sejmowej jakiejś za-sejmowej komisji centralnej, która rozpoczęła swe czynności w sposób znany, nieprzyjazny dla Rusi, i dotąd nie zdołała naprawić swych błędów... Nie możemy nareszcie przemilczeć i o tem, że biuro sejmowe, powodowane celami wyższej polityki polskiej, postanowiło nie roztrząsać takich wniosków i kwestij, przy których powinnaby być rozwiązana kwestja ruska, tak straszna dla galicyjsko-polskiej kliki skrajnych centralistów. Dla tej, a nie innej przyczyny, nie postawiono dotąd na porządku dziennym ani dalszych rozpraw nad projektem do regulaminu, ani powtórnego odczytania wniosku posła Pietruszewicza, pomimo, iż uchwalono jeszcze pięć tygodni temu wziąć pod obrady na najbliższem posiedzeniu sejmu ten wniosek, jak *naglący*. Pozostawiwszy w ten sposób nierozstrzygniętą kwestję najgłówniejszą, kwestję od której zależy całe dalsze postępowanie sejmu galicyjskiego, i pozostawiając tę kwestję niejako w spadku przyszłej kadencji sejmowej, polskie biuro sejmowe nietylko tamuje na teraz bieg spraw sejmowych posiedzeń, nadużywanych często przez wielu posłów polskich przy teraźniejszem położeniu prowizorycznem, lecz także pozostawia przyszłej kadencji sejmowej pole do dalszych bezużytecznych rozpraw nad kwestją, którą historja rozstrzygnęła od dawna stanowczo i która nie powinna nawet być przedmiotem obrad sejmowych na Rusi. Terazniejsze biuro sejmowe bierze na siebie odpowiedzialność, nie tylko za obecną bezskuteczność obrad sejmowych, lecz także za bezskuteczność rozpraw przyszłej kadencji sejmowej, podczas której poświęcić trzeba będzie znaczną liczbę posiedzeń na roztrząsanie nierozstrzygniętych obecnie wniosków ruskich.

* (Fenienizm). Amerykańska korespondencja *Times'a* wykazuje nowy rys podobieństwa pomiędzy spiskowcami fenjenami, a spiskowcami polakami. „Fenieni nowojorkscy” powiada ona, „w nowy wprowadzili się kłopot. W listopadzie r. z. pozawierali „kontrakty o dostawę znacznej ilości broni. Broń jest „gotowa, ale stowarzyszenie nie ma pieniędzy na jej „zapłacenie. Obligacje nie łatwo dają się umieszczać „a kasa jest pusta. Grożą zatem fenienom procesa „sądowe i wszelkiego rodzaju przykrości, jeżeli nie „zapłacą, ale nie mają pieniędzy, a kłótnie chwilowo „uspokojone, na nowo w najlepsze się rozpoczną, „przy pomocy tego bodźca”. — W Nowym-Jorku, policja w nocy 8-go b. m. zatrzymała człowieka z wozem napełnionym bronią i amunicją. Kiedy O'Mahony zażądał wydania tej broni, jako własności fenienów, aresztowanego wypuszczono, a broń zwrócono. — Korespondencja z Dublina do *Timesa* z upodobaniem opowiada, o upadku na duchu fenienów, z powodu środków energicznych przedsięwziętych przez rząd. „Podżegacze” powiadą ona pomiędzy innemi, „którzy „z bronią w ręku oczekiwali chwili, kiedy królowa „zostanie złożona z tronu w Irlandji, spokojnie zostali zapakowani do więzień, a wszyscy zwerbowani „rekruci, którzy przysięgli bronić rzeczypospolitej „irlandzkiej, jak słoma rozproszeni zostali z wiatrem. Powiadają, że dobra i rezydencje szlachty i kupców „w różnych hrabstwach, już były zapisane do rozdzielenia pomiędzy amerykańskich awanturników. Domy najwierniejszych mieszkańców były oznaczone „krzyżem, jako symbolem zniszczenia, a zapewniają, „że centralny naczelnik wydał już rozkazy aby w nocy 25-go b. m. spuścić z łańcucha psy szatańskie. „Gdyby parlament z zadziwiającą szybkością nie dał „rządowi możności działania, noc ta byłaby widziała „okropności, jakich nie było w Irlandji od 1641 r., „ponieważ podżegaczami powstania byli ludzie, którzy przez cztery lata w Stanach Zjednoczonych „przyzwyczaili się do morderstwa, rabunku i pożogi. „Ci, którzy lekkomyślnie odzywali się o niebezpieczeństwach, jakie groziły społeczeństwu, nie znali „rozpaczliwego charakteru tych ludzi, i wszystkich „przygotowań poczynionych przez nich do krwawej „misji, jaką przysięgli spełnić”. Czyż nie można tu powtórzyć jeszcze raz, iż zupełnie tam jest to samo, co było w Polsce. — *Times* podaje jeszcze następujący telegram: „Oddział zbrojnych fenienów, zebrany na „mustrę w pewnym domu w Cullen, w hrabstwie „Tipperary, w nocy 17-go, dał kilkakrotnie ognia „do patrolu policyjnego, a jeden konstabl trafiony, „umarł w skutku ran. Pomiędzy fenienami znajdował się urlopowany żołnierz z 17-go pułku piechoty. Po tem świetnem zwycięztwie, spiskowcy uciekli, lecz wielu z nich są znani”.

Ameryka.

* (Usposobienie pojednawcze). *Morning Herald* donosi w korespondencji z Waszyngtonu co następuje: Sądząc po usposobieniu pojednawczem okazywanem przez prezydenta Johnsona w kwestji meksykańskiej, spodziewają się tu, że rząd Stanów Zjednoczonych zamianuje wkrótce konsulów do portów meksykańskich, znajdujących się w posiadaniu cesarza Maksymiljana, co miałoby niejako pozór uznania cesarstwa. Krok ten ma być wywołany z powodu ważnych wypadków zaszłych w ostatnich czasach nad Rio-Grande, których powtórzenia prezydent Johnson ma się znowu obawiać. (*La Fr.*)

* (Neutralność.) Rząd Stanów Zjednoczonych przestrzega w sporze hiszpańsko-chilijskim ścisłą neutralność. Pp. Machenna i dr Rogers zostali w Nowym Jorku aresztowani za to, że przyspasabiali wyprawę militarną przeciw Hiszpanji. Wielki sąd przysięgłych orzekł, że są dostateczne powody do sądowego dochodzenia przeciwko dwom pomienionym osobom. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Pomnik dla lorda Palmerstona.) *Londyn, 23 lutego.* Izba niższa uchwaliła projekt do prawa dotyczącego wzniesienia w opactwie Wertminsterskiem pomnika na cześć lorda Palmerstona. (*Nord.*)

* (Ruch fenienów.) W Irlandji popłynęła już krew. Pomimo ogłoszenia prawa wyjątkowego, ćwiczenia wojenne, dokonywane przez fenjenów nocną porą, nie ustają w hrabstwie Tipperary. Policja zeszła z nienacka jedną z takich band, przyczem przyszło do bójki. Przy tej sposobności poległ jeden policjant. Banda rozproszyła się w rozmaitych kierunkch. Wykryto znowu znaczne składy broni. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Projekt do prawa). *Peszt, 24 lutego.* Madarasz wniósł projekt do prawa tej treści, ażeby zależni od rządu urzędnicy, nie przyjmowali żadnego mandatu do sejmu, i ażeby deputowani po złożeniu mandatów, nie byli przyjmowani do żadnego urzędu. (*Wien. Abp.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 22-go lutego.* Arcybiskup Szaguna, członek siedmiogrodzki izby wyższej węgierskiej, zasiadł dziś na swem krześle. Kilku deputowanych siedmiogrodzkich zajęło także dziś swe miejsca w węgierskiej izbie deputowanych. (*Nord.*)

Azja.

* (Śmierć króla siamskiego). *Singapore, 20-go stycznia.* W dniu 7-m stycznia zmarł drugi król siamski. (*Wien. Z.*)

Danja.

* (Oszczędności). W projekcie budżetu przedstawionym przez rząd duński rigsraadowi proponowane są wielkie oszczędności, które dotyczą głównie armji i marynarki. (*La Fr.*)

Francja.

* (Legjon cudzoziemski). Statek przewozowy *Rhône* przybył w dniu 17-m lutego z Tulonu, a ostatnio z Algieru do Oranu. Statek ten zabierze na swój pokład dla przewiezienia do Meksyku ostatni bataljon legjonu cudzoziemskiego, który utworzył się dla cesarza meksykańskiego. (*La Fr.*)

Hiszpanja

* (Kwestja chilijsko-peruwiańska.) Podczas gdy spór Hiszpanji z rzecząpospolitą Chili przybiera coraz groźniejszą postać, *Epoca* występnje z naiwnem oświadczeniem, że marszałek O'Donnell nie sprzeciwi się redukcji armji i marynarki, jeżeli położenie rzeczy w roku przyszłym pozwoli na to. Lecz na to nie pozwoli przedewszystkiem wojna z Chili, albowiem przymierze zaczepno-odporne, zawarte przez to państwo z rzecząpospolitą Peru, nadaje kwestji chilijskiej całkiem inną postać. Flota chilijska składała się, przed wybuchem kroków nieprzyjacielskich, z 5-u parostatków z 27-go działami; na pokładzie tej małej eskadry znajdowało się 400 majtków i 300 żołnierzy okrętowych. Od czasu wszczęcia wojny, te niewielkie siły morskie wzmogły się statkiem *Covadonga*, zabranym hiszpanom, przy pomocy zaś pieniędzy dostać można za naszych czasów z łatwością i bardzo prędko statków wojennych ile się spodoba; poniaważ rzeczpospolita chilijska ma bardzo rozciągłe brzegi morskie, przeto nie zabraknie jej także majtków. Flota wojenna peruwiańska jest znaczniejsza. Największym jej statkiem jest *Independencia*; jest to okręt pancerny z ostrogą, uzbrojony we 12 dział kalibru 70-funtowego i we dwa działa kalibru 150-funtowego. Oprócz tego flota peruwiańska liczy siedm innych statków, mających ogółem 76 dział. Na rachunek rządu peruwiańskiego zbudowano obecnie w Europie kilka innych statków wojen-

nych, które są już w drodze na miejsce swego przeznaczenia. Przytaczamy jeszcze następującą wiadomość z Panamy, podaną przez *Heralda*: „Callao jest silnie ufortyfikowane i uzbrojone działami wielkiego kalibru. Monitor *Victoria* i statek pancerny z ostrogą *Loa*, stają w tym porcie. Niektóre z baterij dowodzone są przez oficerów amerykańskich. Cztery okręty pancerne odpłyną z Angli, jeszcze przed otrzymaniem tam wiadomości o wypowiedzeniu wojny, i zaatakują Kubę lub jaki punkt w Hiszpanji, np. arsenał w Ferroll. Kilku także byłych oficerów skonfederowanych przyjęło służbę we flocie chilijskiej." Podług korespondencji zamieszczonej w innem piśmie, przywieziono do Callao machiny piekielne, które mają być użyte do zniszczenia floty hiszpańskiej. Catesby Jones, znakomity oficer byłej floty skonfederowanej, znajdował się w drodze do Chili, gdzie ma otrzymać stanowisko we flocie. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Kwestja szlezwicko-holsztyńska). Jeżeli mamy wierzyć korespondencji zamieszczonej w *Allg. Aug. Z.*, rząd pruski nie zaproponuje niezwłocznie unji osobistej księztw z Prusami, lecz postawi przed tą propozycją projekt przechodni, na zasadzie którego Holsztynja zostanie związaną, za pomocą unji osobistej, z Austrją, a Szlezwig zostanie połączony w tenże sposób z Prusami. Projekt ten wyglądałby poniekąd jako ostateczne rozwiązanie kwestji księztw; nie ulega atoli wątpliwości, że Austrja nie miałaby żadnego interesu w zatrzymaniu przy sobie bez końca Holsztynji, posiadanie której narażałoby ją na ofiary, nie przynosząc żadnych korzyści; Prusy przeto czekałyby, taka przynajmniej nadzieja podyktowała tę propozycję, ażeby Austrja i Holsztynja sprzykrzyły sobie tę unję osobistą, nie przynoszącą ani jednej ani drugiej stronie żadnych korzyści, i ażeby zażądały z własnej woli przyłączenia tego księztwa do Prus, które usadowią się tymczasem stanowczo w Szlezwigu. Naturalnie pozostawiamy wyż przytoczonej gazecie odpowiedzialność za tę kombinację, mającą tę przynajmniej zasługę, że jest nową. (*Nord.*)

Portugalja.

* (Jen. Prim). Środek przedsięwzięty przez rząd portugalski przeciw jenerałowi Prim, został uznany przez kortezy. Środek ten jest ze wszech miar usprawiedliwiony postawą hr. Reuss, który wydając proklamację do ludu hiszpańskiego, przeniewierzył się przyrzeczeniu powstrzymywania się od wszelkiej manifestacji nieprzyjacielskiej. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Konfiskata pisma.) Dnia 21 b. m. skonfiskowany został w Poznaniu numer 44 *Ostdeutsche Zeitung*. Jednocześnie odbyto w lokalu redakcji rewizję. Pismo to, będące organem postępowców, utraciło większą połowę swych prenumeratorów i usiłuje obecnie, za pomocą oszczerstw i krzyków, zwrócić na siebie uwagę. Lecz spekulowanie na skandal, w celu zyskania prenumeratorów, nie powiedzie się. Pismo to zasłuży co najwięcej na oklask ludzi, tak samo jak ono myślących, podczas gdy porządniejsi liberalni i postępowcy odwrócili się od niego oddawna. Zdaje się, że redakcja poczytuje sobie za szczególną zasługę i bohaterstwo, iż pozostaje w wojnie z policją i prokuratorją. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Zmiany). Zapowiadają rychłe zmiany w składzie urzędników politycznych i dyplomatycznych Turcji, między innemi przeniesienie Sawfeta-paszy, z ambasady paryzkiej, na stanowisko gubernatora jednej z prowincij, i wycofanie się z gabinetu tureckiego Mustafy-Fazyl-paszy, ministra bez wydziału, który widział jak upadły zaproponowane przez niego reformy finansowe. (*Nord*).

Włochy.

* (Traktat handlowy). *Florencja, 23 lutego. Corriere italiano* przypomina, że z dniem dzisiejszym upływa termin wyznaczony do wypowiedzenia traktatu handlowego austrjacko-sardyńskiego, zawartego w r. 1851, bez którego to wypowiedzenia, traktat ten nabywa nadal moc obowiązującą na całych pięć lat. Ponieważ traktat pomieniony nie został wypowiedziany, przeto zachowuje on swą moc obowiązującą i rozciąga się do całych Włoch, co wszakże nie przesądza zasad wyłuszczonych w notach żółtej księgi. (*Mord*).

* (Książę Humbert). Telegram prywatny donosi z Florencji, że książę Humbert ze względu na okoliczności wymagające zmniejszenia armji i chcąc tym sposobem dać z siebie przykład innym, podał się do dymisji, zrzekając się pensji i atrybucij przywiązanych do rangi jenerała-porucznika. Minister wojny w pismiennej odpowiedzi przyjął tę ofiarę księcia. (*Le Mon. Un. s.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 24 lutego.

Z sejmu galicyjskiego.—Powołanie żołnierzy urlopowanych do pułków.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu (dziś posiedzenia nie było, bo nie ma nad czem obradować) odpowiadał komisarz rządowy za niektóre interpelacje, między innemi i na interpelację p. Agapsowicza: „Dla czego i jakim prawem odbywano rewizję u pewnego obywatela (Bogdanowicza) z nad Prutu". Wspominałem w jednej z poprzednich korespondencij o jego skardze wytoczonej z powodu tej rewizji w dziennikach. Owóż p. komisarz rządowy oświadcza w odpowiedzi, że rząd był zniewolony nakazać rewizję u tego pana i jeszcze gdzieindziej, ponieważ miał poszlaki ukrywania się u niego jakiegoś awanturnika (dodać należy politycznego albo rewolucyjnego) i że tego rodzaju awanturników obecnie mnóstwo po kraju się kręci. Do rewizji miał rząd prawo bez nakazu sądowego, a to w myśl wyraźnego § ustawy z roku 1862 o wolności osobistej.

Po załatwieniu pomniejszych czynności, przystąpił sejm do obrad nad wnioskiem zmierzającym do zabezpieczenia propinacji. Wątpię, by czytelników *Dziennika* rozprawy nad prawem propinacji w Galicji obchodzić mogły.

Kończę ten list krótki wzmianką o ściąganiu u nas tak zwanych urlopników do pułków. Symptom to niekoniecznie pokojowy. δ.

Opis

uprzywilejowanego 10-letnim listem przyznania rzeczywistemu radcy stanu Ciechanowskiemu wynalazku, wyrabiania cementu sztucznego z materjałów krajowych, własnego pomysłu.

Przy końcu r. z. rada administracyjna uwzględniając chlubne poświadczenia władz właściwych, postanowieniem swojem z dnia 30 listopada (12 grudnia) udzieliła rzeczywistemu radcy stanu Ciechanowskiemu, dziesięcioletni list wynalazku, na wyrabianie z materjałów krajowych cementu sztucznego, na sposób staraniem jego wynaleziony. Tym razem przywilej ten trafił nie na projekt dopiero w zamyśle powzięty (z których wiele nie odnosi skutku), ale na wynalazek w życie wprowadzony, i tak dalece już wydoskonalony, że nietylko w kraju, ale i na wystawach przemysłowych zagranicznych, znalazł korzystne uznanie, a nawet na ostatniej powszechnej londyńskiej wielkim medalem zaszczycony został; a jakkolwiek skład cementów nie jest dla znawców sekretem, z tem wszystkiem radca Ciechanowski zaprowadzając pierwszy w kraju tę nową u nas produkcję, musiał, jak nam wiadomo, wiele pokonywać trudności i ponosić kosztów, których znaczna część straconą została, bo niektóre z postawionych budowli, a szczególniej suszarnie i piece, oraz wiele maszynerij, musiało być kilkakroć zmienianych; zgoła wiele wypadło robić kosztownych doświadczeń, zanim się trafiło do celu; tym sposobem taką pracą i kosztem zasłużony zaszczyt i opieka rządu, w nadaniu patentu, jest nagrodą dobrze zasłużoną, a i dla kraju przyjemną, że ją otrzymuje rodak za przyswojenie nowego produktu obce nawet nazwisko noszącego (Portlant cement) i że przez przyswojenie to, ustaje potrzeba sprowadzania cementów zagranicznych, a jest nadzieja, że z rozwinięciem się produkcji, cena teraźniejsza już od dawniejszej niższa, jeszcze staraniem wynalazcy zniżoną zostanie.

Dotąd radca Ciechanowski produkuje w fabrykach swoich dwa gatunki cementu: *jeden sztuczny* portland-cement zwany, na który się przywilej rozciąga, a *drugi naturalny* pod nazwiskiem roman-cement znany; pierwszy wyrabia on w dobrach swoich Grodźcu, powiecie Olkuskim z materjałów miejscowych, jako to:

1. z kamienia wapiennego czystego, zbitego, który po wypaleniu, wapno tłuste i drugiego, który wapno hydrauliczne, daje.

2. z glin krzemienkowych alkalicznych, których skład wedle analizy p. Mangon w laboratorjum paryzkim, szkoły dróg i mostów wykonanej, jest następujący:

Skład.	*Glina biała.*	*Glina czarna.*
Krzemionki . . .	55,35	70,50
Glinki i niedokwasu żelaza	28,20	16,25
Wapna	0,60	0,75
Magnezji	0,25	1,80
Wody, kwasu węglowego	15,60	10,70
	100,00	100,00

3. z łupku ścisłego, zbitego, koloru siwego, leżącego nad pokładami węgla kamiennego.

Materjały te po dokładnem oczyszczeniu i zmięsi niu, poddawane są pod proces chemiczny a mianowicie:

Mieszanie odbywa się na drodze mokrej i suchej. Na drodze mokrej, za pomocą płuczek; a na drodze suchej, za pomocą młynów. W tym celu naprzód wapno się wypala, lasuje i z glinkami mięsza. Stosunek mięszaniny zależy od stopnia czystości tych materjałów; w fabryce grodzieckiej zwykły stosunek jest 3 : 1, 2 : 1, 5 : 2. Mięszanie wapna i glinki odbywa się w szlemaparacie, który podwójną przynosi przysługę: naprzód mięsza te materjały, a następnie odłącza z nich wszelkie nieczystości, które na spodzie aparatu lub rynien odpływowych zostają. Rozczyn ten wapienno-gliniasty spływa do bassenów, i tam się osadza. Mięszanie na drodze suchej wapienia surowego lub wypalonego z łupkiem, odbywa się za pomocą młynów także w stosunku powyżej podanym; mięszanina ta stanowi materjał cementowy surowy, który przepuszcza się jeszcze przez kubły, w których się dalsze mięszanie odbywa i tak przepuszczony jest dopiero masą cementową surową.

Tak przygotowana masa surowa wyciska się z kubłów w małe cegiełki, które suszą się na suszarniach, węglem albo gazem przy koksowaniu węgla powstającym, ogrzewanych, a po wysuszeniu do stopnia twardości wysuszonej cegły wkładają się do pieców portlandzkich. Piece te mają w przecięciu kształt jajkowaty, nad którym się sklepienie, kominem zakończone wznosi.

Nakładanie w piece odbywa się warstwami, to jest, każda warstwa masy cementowej przykrywa się warstwo węgla kamiennego lub koksu; tak zapełnione piece zamurowywają się szczelnie i podpalają. Wypalanie pieca trwa godzin 24, podczas którego następuje proces chemiczny, czyli ostateczne tych ciał połączenie; – zgoła otrzymuje się cement palony, który już tylko sproszkować należy, – sproszkowanie zaś odbywa się w czterech przyrządach, a mianowicie: bryły z pieca wydobyte tłuką się na stępach żelaznych na kawałki drobne, które poddają się pod kamienie sztorcowe, z pod których drobno pognieciony cement, przez stosownie urządzone elewatory, dla ukończenia mlewa na młyny francnzkie przechodzi, zkąd zmielony za pomocą szczek, dostaje się na sita drucianne rozłączające części zmielone od części nie zmielonych, które na powrót na młyny francuzkie powracają; i oto cała manipulacja produkcji cementu sztucznego i materjałów do niego wchodzących.

Roman-cement wyrabia się w innej fabryce pod miastem Sławkowem, z wapienia dolomitowego siwego, hydrauliczne własności mającego, który się w piecu rumfortskim wypala i za pomocą machiny parowej 15-o konnej, pod kołami żelaznemi gniecie, i następnie na sitach gęstych drucianych przesiewa.

Skład tego cementu podług analizy także w Paryżu robionej, jest następujący:

Kwasu krzemowego	20, 60.
Niedokwasu gliny	8, 27.
Niedokwasu żelaza peroxyde de fer	8, 73.
Wapna	37, 70.
Magnezji	16, 95.
Wody, kwasu węglanego, etc	7, 75.
	100, 00.

Fabryka grodziecka przebudowana w roku zeszłym i powiększona, ma pięć machin parowych o sile koni 90 i może wyrabiać do 30 tysięcy beczek 12-o pudowych cementu rocznie.

Z fabryki tej, jako na samej granicy górnego Szląska położonej, produkowany cement oprócz posługiwania do potrzeb krajowych, wychodzi głównie za granicę, i jest tam używany przed innymi do budowli i mostów na drogach żelaznych szlązkich i galicyjskich, oraz w salinach Wieliczki.—Z fabryki zaś drugiej pod Sławkowem, roman-cement, używany jest także do robót wodnych, a więcej do murów i tynków zwyczajnych.

Na fabrykach tych i w kopalni węgla do nich dostarczonego, pracuje robotników zwykle od 200 do 250 dziennie, a z rozwinięciem się produkcji w tych zakładach, liczba robotników może się powiększyć. Oprócz tego włościanie miejscowi i okoliczni mają znaczne zarobki za dowóz materjałów i wywóz cementu.

Tu zastrzedz należy, iż pomimo podania do publicznej wiadomości tego opisu, nikomu w zakresie czasu listem przyznania oznaczonego, nie wolno wykonywać pomienionego wynalazku, bez narażenia się na odpowiedzialność i poszukiwanie strat na drodze sądowej, ze strony uprzywilejowanego.

Kronika sanitarna.

Przeszły tydzień pod względem powietrza był wietrzny i mroźny do—13°, lecz nagle zmieniony w odwilż deszczową, później przeplatany to ciepłem i pogodą, mianowicie w południowej porze dnia, to znów dobrym przymrozkiem w nocy i rano. Zmiany tego rodzaju nie mogły mieć obojętny wpływ na ogólny stan zdrowia.

Reumatyzmy i newralgje, były bardzo często dostrzegane, mianowicie kulczowe. Osoby ulegające astmatycznym cierpieniom, z powodu łatwo nabytego kataru organów oddechowych, bardzo były nękane i nie jedną noc męczarni w siedzącej musiały przepędzać pozycji. Krwotoki płucne u grózlicowych i u nadużywających ostrych trunków, nie były rzadkiemi objawami i nie mało z pierwszych uległo tej nieprzebłaganej chorobie.

Odra ciągle u dzieci się napotyka, zawsze z dobrym przebiegiem; dostrzegliśmy wszakże kilka wypadków z krupem, bez dyfterycznego zapalenia gardła, szczęśliwie zakończonych.

Zapalenia kanału zewnętrznego słuchowego, nader boleśne, z gorączką, i z wypływem ropiastym z ucha, były często zauważane.

Napływy krwi do głowy i zawroty, już z powodu nagłych zmian temperatury, już to z przyczyny zbliżającego się porównania dnia z nocą, nie bywały rzadkiemi.

Gastrycyzmy, katary żołądka i kiszek, połączone z biegunką i bez, często się dostrzegają; były również wypadki dysenterji, chociaż rzadkie.

Zimnice bez względu na wiek i płeć, z przebiegiem normalnym, lub pod różną postacią, zaczynają się pojawiać dość często. Mieliśmy nawet sposobność widzenia u biednej klasy ludności puchliny wodne, powstałe z przewlekłego ich trwania, mianowicie jeśli biegunką były skomplikowane.

Śmiertelność przeszłego tygodnia była znaczniejsza; stosunek urodzonych do umarłych jest 1½ do 1.

L. J.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 24 lutego 1866.

W pierwszych dniach tego tygodnia, panowała na targach angielskich nieco większa czynność i ceny miały tendencję do wzmocnienia się. Lepsze gatunki pszenicy angielskiej płacono o pół szylinga na kwarterze drożej a towar zagraniczny miał dobry odbyt po najwyższych cenach zeszłego tygodnia. W ostatnich dniach, chęć do kupna wprawdzie się zmniejszyła, lecz ceny zdrowej pszenicy nie osłabły, z czego wnosić można, że zasoby tego ziarna nie są zbyt wielkie. Jęczmień żądany, po cenach zeszłego tygodnia. Owies ma trudny odbyt i był tańszy.

Na targach francuzkich, pszenica zdrowa znajdowała chętnych kupców, podrzędne gatunki, nawet przy ustępstwie były zaniedbane. Ceny jęczmienia utrzymały się bez zmiany, lecz mało zawarto interesów. Owies mniej żądany.

Na naszym placu pokup bardzo mały. Podrzędne gatunki pszenicy były zaniedbane i cofnęły się w cenie 7½ do 10 guld. na łaszcie; nawet wyborowego towaru mało poszukiwano i tylko przy ustępstwie 5 do 7½ guld. na łaszcie można go było umieszczać. Z żytem było lepiej niż w zeszłym tygodniu, i ceny dobrze się utrzymały. Groch i jęczmień bez zmiany. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy korcy 6,750 a mianowicie: 255 funtów, jasno szklista złp. 55 gr. 4 do złp. 55 gr. 13; 249 do 251 funt. szklista złp. 53 gr. 25 do złp. 54 gr. 24; 247 do 251 funt. wysoko pstra złp. 51 gr. 28 do złp. 52 gr. 27; 241 do 245 funt. jasno pstra złp. 46 gr. 5 do złp. 50; 239 do 243 funt. pstra nie zupełnie zdrowa złp. 42 gr. 9 do złp. 44 gr. 17; 207 do 235 funt. mniej lub więcej porosła złp. 18 gr. 25 do złp. 40 gr. 22 za korzec warszawski. — Żyta 2,600 korcy po cenie złp. 30 gr. 27 do złp. 35 gr. 27. — Jęczmienia 2,080 korcy po złp. 23 gr. 2 do złp. 36 gr. 26. — Grochu 1,440 korcy po złp. 28 gr. 25 do złp. 33 gr. 28.

Kursa zamian Londyn 6.22¾; Hamburg 152½; Amsterdam 143¾. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozmaitości.

* (Nowy gmach opery włoskiej w Paryżu). Z powodu nastąpionego zimna, wstrzymane zostały chwilowo roboty około budowy nowego gmachu opery włoskiej w Paryżu. Wewnątrz gmachu czynnie pracują nad wyrobieniem potrzebnych ornamentów z marmuru fioletowego z Jura, z granitu różowego szkockiego, z granitu zielonego z gór wogeskich, z jaspisu z Montblanc, z marmuru szwedzkiego, z marmuru z Aleppo, z agatu algierskiego, z marmuru sycylijskiego: wszystko to jest już wyciosane, ozdobione robotą snycerską i odszlifowane, dla upiększenia wspaniałej sali. Pomimo wszakże nieustannej pracy, niektórzy wątpią aby nowy teatr mógł być otwarty w roku 1867. Obecnie już wiadomo, że koszta budowy tego gmachu wyniosą około czterdziestu miljonów franków.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 41 w nocy, a w Petersburgu o godzinie 7-ej wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa o godzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 9 min. 8 z rana i w Wierzbołowie o godz. 10 min. 20 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz. 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 36 wieczorem, w Petersburgu o godz. 12-ej m. 10 w południe; —z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 min. 1 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min 35 wieczorem.

C.) *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 11-ej z rana, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 2 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 19 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 7-ej z rana, staje w Kownie o godz. 9 min. 4 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 20, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy, w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 5-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 8 min. 33 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 6 wieczorem), w Wilnie o godz. 1-ej min. 47 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 2 min. 48 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 1-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 35 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu, baron *Wrangel* z Petersburga;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff*; jenerał-majorowie, baron *Raden i Dohturow* do Tomaszowa; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hr. *Rostopczyn* do Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Popow* do Płocka.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 26 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Anna Deperron w Petersburgu, Kapłon dla J. Brachweld w Białym-Stoku, Franciszek Kostecki w Białym-stoku, Róża Lipszyc w Popowie, Albert Zamet w Wilnie, Teofila Szarbieszka w Jeżówce, Oszczanowski dla kucharza Kasperego w Opacinie, Feliks Frankowski ogrodn. w Szczawinie, Władysław Dobrowolski w Słabunowicach, Choryn bez oznacz. miej., Aleksander Despot-Zenowicz w Tobolsku, prezydent miasta Ludwinowa, kapitan Kurtiow w Bobrujsku, burmistrz w Skierniewicach, Władysław Esterchazy w Gródku p. Rowno.

* W dniu 26 lutego 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 23, żeńskiej 30, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 4, razem 58; zaślubieni *Starozakonni*: Wegbrodt Jakób, z Kohen Ruchlą; Flaks Szymon szewc, z Fertig Surą; zmarli *Chrześcjanie*: Lalewicz Franciszek lat 76 obyw.; Sobalski Kazimierz lat 80 obyw.; Jerzmanowski Józef lat 22 aplik. tow. kred.; Umiński Jan lat 64 b. urzędn.; Szczepański Józef lat 65 urzędn. inten.; Tomasow Aleksander lat 28 felcz.; Jaworski Krysztof lat 45 szewc; Sosnowski Wojciech lat 49 wyrobn.; Kozieracki Paweł lat 68 wyrobn.; Szubert Karol lat 36 bedn.; Dankiewicz Zofia lat 21 cór. obyw.; Piekarska Urszula lat 64; kobieta z nazw. niew. lat 36; Truskolawski Jan lat 20 służ.; Kondracka Franciszka lat 48 służ.; Zielkiewicz Franciszka lat 65 wyrobn.; Riemer Matylda lat 44 żona wyrobn.; Podgórski Tomasz lat 58 żołn.; Sadowski Tomasz lat 2 syn wyrobn.; Kotyński Stanisław lat 5 syn szew.; Stodulska Sanisława rok 1 cór. służ.; Szulc Marjanna lat 7 cór. żołn.; Gruszczak Józefa lat 2 cór. gis.; Chęciński Władysław rok 1 syn art. teat.; Nowakowski Wacław lat 2 syn siodl.; Duchnowski Teodor lat 10 syn szew.; Włościński Ignacy mies. 1 wych. dziec. Jezus; Fijałkowski Teofil mies. 2 wych. dziec. Jezus; Nazarek Jan mies 5 syn służ.; Luszyńska Aniela mies. 2 cór. str.; Koziczyński Polikarp dni 7 syn szew.; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Najmajster Lewek lat 77 fakt.; Spisman Sura lat 66; Szlingbaum Mala lat 56 żona szkoln.; Hajmark Szajndla lat 65; Waisapel Sura lat 78; Szwarc Noech lat 3; Alter Moszek mies. 8; Keselgrab bezim. dni 2; Szaraczek bezim. dzień 1; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 28 lutego, —św. Romana opata. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 51; zach. o godz. 5 min. 35.

We czwartek, 1 marca, — śś. Albina bisk. i Antoniny.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 49; zach. o godz. 5 min. 37.

Widowiska.

Warszawa, d. 15 (27) lutego.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Balet **Modniarki**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Opera **Norma**, przez artystów włoskich, abonament N. 19, lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *W poniedziałek*, Na dochód pana Zacchi, ostatnie przedstawienie opery **Don Żuan (Don Giovanni)**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. (Biletów do lóż 1-go piętra i parterowych, nabyć można w mieszkaniu p. Zacchi w hotelu Angielskim, od godz. 12 w południe do 3-ej po południu. — *Wczoraj* dawano operę **Norma**, przez artystów włoskich, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Zemsta za mur graniczny**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Siostra Kasperka; Zoe; Ciekawość**, było osób 350.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę.—Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem.—Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 14 (26) *lutego*

Rodzaj produktów	Korzec od — do	
	ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 235—242 f.	6 90	7 95
Żyto „ 220—230 f.	4 35	4 67
Jęczmień	2 85	3 30
Owies	2 25	2 32
Groch polny	— —	— —
Kartofle	1 65	1 80

Pud siana od k. 30—37. Pud słom. od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 800; Żyta 400; Jęczmienia 400; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 66½ do rs. 2 k. 80

Garniec „ od kop. 87 do kop. 91½

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1739

Obserwatorjum Meteorologiczne.

14 (26) *lutego*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	748.3	746.9
Termometr Reaum.	— 4.0	+ 1. 2
Stan nieba	nap. pog.	pog.

Największe ciepło + 1.8 R. Największe zimno — 4.0 R.
Z rana d. 15 (27) lutego — 2.6 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d 14 (26) Lutego 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		68¾
6-ta „ „		85¼
Obligacje Skarbwo 4%		67⅞
Listy Zastawne 4%		64¾
Bilety Banku Rosyjskiego		77½
Weksle na Warszawę		77½
„ Petersburg 3 tygodniowy		85¾
„ „ 3 miesięczny		85⅛
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		97½
Koleje Rosyjskie		79
Nowa Pożyczka Premjowa		92½
Żyto na targu		46¼
„ dostawę późniejszą		45¼
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		101 90
„ Hamburg		76 10
„ Paryż		40 50
Pożyczka Narodowa		63 90
5% Metaliki		61 20
Akcje Banku Kredytowego		142 40
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Akcje Kredytu Ruchomego		680
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		87⅝
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *1240*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Adama Wołowskiego, b. Dyrektora Mennicy Warszawskiej, w wieku lat 57, dnia 24 Sierpnia r. z. w Kissingen zmarłego, przesłanym zostaje Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa dnia 11 (23) Lutego 1866 r.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(*N. D. 1220*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

W wykonaniu najwyższego Ukazu z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1858 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych rozpoznawszy pretensje mieszkańców b. Departamentu Siedleckiego za dostawę produktów w r. 1815/16 dla wojsk Cesarsko-Ruskich z Francji powracających uskutecznione, za pretensje takowe, o ile okazały się być uzasadnionemi a w swoim czasie nie były zapłacone, ani należnościami Skarbowemi skompensowane, decyzja z dnia 13 (25) Listopada r. z. Nr. 41472/19735 przyznała wynagrodzenie w sumie rs. 34 kop. 57 na przyznane w dopiero rzeczonej sumie pretensje Komisja Rządowa P. i S. wydała świadectwa w liczbie sztuk dwóch a mianowicie:

Dla gminy Chmielów rs 5 kop. 92½.

Dla gminy Ra zieniec rs. 28 k. 64½ razem rs. 34 kop. 57 które według wspomnionego Najwyższego Ukazu przyjmowane będą w zaległych należnościach Skarbowych na równi z dowodami b. Komisji Centralnej Likwidacyjnej i takowe przy reskrypcie z dnia 16 (28) Grudnia r. z. Nr. 64609 celem doręczenia ich komu należy nadesłało, zawiadamiając przeto o tem strony interesowane, Rząd Gubernjalny wzywa aby w terminie jednorocznym od daty pierwszego ogłoszenia liczącym się, zgłosiły się do niego z prawami swemi po odbiór takowych świadectw z zastrzeżeniem że świadectwo, o któreby się w tym terminie niezgłoszono, jako niemające właściciela przejdzie na rzecz Skarbu. Ponieważ zaś obadwa w mowie będące świadectwa nie są wydane na rzecz pojedynczych osób, jak to w dowodach Komisji Centralnej likwidacyjnej powiększej części miało miejsce, lecz tylko na rzecz posiadłości ziemskich, od których według kwitów magazynowych dostawy produktów dla wojska były uskuteczniane pragnąc przeto zapewnić stronom interesowanym niezwłoczne doręczenie onych zaraz za ich zgłoszeniem się Rząd Gubernjalny uznał być potrzebnym domieścić następujące objaśnienia:

1. Świadectwa wystawione dla gmin jak tu obecnie ma miejsce i dla wsi całych to jest, nie dla samych dworów, wsi, ani dla samych włościan wsi, należą do własności tak dworu czyli dominjów jako i włościan całą gminę lub pojedynczą wieś składających, kwoty więc w takowych świadectwach przyznane rozdzielone będą między dwór i włościan każdej z osobna wsi, a to w stosunku opłacanego przez nią liwerunku.

2. Majętności powyżej wymienione są zapewnie w posiadaniu, jeżeli już nie tych którzy w latach 1815 i 1816 byli ich właścicielami to w posiadaniu ich naturalnych spadkobierców w takim przeto razie wypada złożyć Rządowi Gubernjalnemu albo świadectwo Naczelnika Powiatu iż od owych lat żadna niezaszła w dziedzictwie zmiana i że podający jest tym samym właścicielem albo też dowody legitymujące jego spadkobierców.

3. Gdy jednak być może iż pomienione majętności od czasu z którego pochodzą pretensje o jakich mowa przejść mogły przez kupno lub zamianę na własność innych osób co do tych zatem Rząd Gubernjalny oznajmia, że poprzedni właściciele posiadłości dla których z rozdziału część powyższych świadectw przypadnie lub ich spadkobiercy, jeżeli sądzą się mieć prawo do własności pretensji temi świadectwami objętych winni są w ciągu powyżej oznaczonego jednorocznego terminu prekluzyjnego uczynić sądowe względem tych pretensji zapowiedzenie a następnie o ich własność z teraźniejszemi właścicielami porozumieć się, jeżeli bowiem tego nie uczynią, świadectwa doręczone zostaną teraźniejszym majętności właścicielom, sami z siebie rozumie się że w przypadkach o jakich tu umowa, doręczanie świadectw teraźniejszym majętności właścicielom nastąpić będzie mogło nie prędzej jak po upływie terminu prekluzyjnego.

4. Ponieważ skutkiem rozdziału rzeczonych świadectw część onych przypaść może dla ogółu włościan lub częściowych szlacheckich posiadaczy, takowe zatem doręczone będą osobom, które ogułu swych sąsiadów to jest szlachty lub włościan respective gromadę albo wieś szlachecką składających okażą się do ich odbioru upoważnionemi, w tym więc celu wójci gmin obowiązani są zwołać wszystkich włościan lub mieszkańców do których rzeczone świadectwa przyznane zostały i tych protokularnie zawiadomić o wysokości przyznanych pretensji i zarazem poinformować, iż do podniesienia wystawionych świadectw i pokwitowania z odbioru onych, pełnomocników z pomiędzy siebie wybrać są obowiązani, skoro zaś wybór osób nastąpi, po zapisaniu do protokułu imion i nazwisk osób do odbioru upoważnionych, wójt gminy protokół takowy w podpisy wszystkich włościan zaopatrzony Rządowi Gubernjalnego przedstawi, z objaśnieniem czyli włościanie życzą sobie podnieść takowe świadectwa z Kasy Gubernjalnej lub powiatowej poczem właściwa Kasa stosowne upoważnienie do wydania świadectw za pokwitowaniem wybranych otrzyma. Nadto wójci gmin wybranym pełnomocnikom przygotują pokwitowania na właściwą Kasę i po poświadczeniu tożsamości osób po odbiór dowodów zaraz po otrzymaniu zawiadomienia o wydanie Kasie upoważnienia nakażą.

Lublin d. 9 (21) Lutego 1866 r.
z up. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Kośmiński.
p. Naczelnika Kancelarji, Zagórski.

(N. D 1056) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia JO. Księcia Meszczerskiego Zawiadującego Zakładem stadnym z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr 48 podaje do powszechnej wiadomości iż w roku 1866 dla ułatwienia mieszkańcom Kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni przeznaczone są punkta na Stacje Stadne do których ogiery prowincjonalne wysłane będą.

I. w Gubernji Warszawskiej.

1 Miasto Sieradz ogierów 6.
2. Wieś Ruda pod Łodzią ogierów 6.
3 Wieś Rudniki w Wieluńskim ogierów 5.
4. Wieś Łukowiec w Stanisławowskim ogierów 4.

II. w Gubernji Radomskiej.

5. Miasto Gubernjalne Radom ogierów 10.
6. Miasto Kozienice ogierów 6.

III. w Gubernji Lubelskiej.

7. Miasto Janów główna Stacja ogierów 30.
8. Miasto Sokołów ogierów 5.

IV. w Gubernji Płockiej.

9 Miasto Płońsk ogierów 8.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 1 Marca i trwać będzie do 1 Lipca 1866 roku, w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera celnego rs. 10.
Od ogiera celnego prowincjonalnego rs. 5.
Ogiera Klasy I prowincjonalnego rs. 3.
Ogiera Klasy II prowincjonalnego rs. 2.
Ogiera Klasy III prowincjonalnego rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie polecone stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy a na dowód uiszczonej opłaty kwity sznurowe z kontroli stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d 28 Stycznia (9 Lutego 1866 r.
Inspektor Stada, Tóliński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 1262*, *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Miasta Warszawy Wydziału I.*

Ogłasza, iż z powodu zaszłej śmierci w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1845 r. Jana Jaroszyńskiego, zaś w dniu 17 Czerwca 1865 r. Marjanny z Zielińskich Jaroszyńskiej, obydwojga współwłaścicieli kolonji we wsi Odolanach pod Warszawą, numerami 2 i 3 oznaczonych, toczy się postępowanie spadkowe, termin do ukończenia którego, na dzień 11 (23 Maja 1866 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji mej wyznaczam.

Warszawa dnia 8 (20 Lutego 1866 roku.
Stępkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *2168*) *Sąd Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Czerwińsku położonej składającej się z domu drewnianego tudzież oficyny drewnianej dawniej pod Nr 128 a obecnie pod Nr. 63 położonej, na placu Kamelaryjnym pobudowane, graniczącej na północ z posesją sukcesorów Jana Pręgowskiego, na południe z posesją Macieja Golasińskiego na wschód i zachód z ulicą Klasztorną.

Uwiadamia interesentów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym, w dniu 2 (14) Czerwca 1866 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika prawnie i specjalnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadują skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 4 (16) Czerwca r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia przytomnemi być winni.

Zakroczym d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.
w z. Podsędek, Tymowski.

(*N. D.* 1128). *Sąd Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Kutnie przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 140 położonej, z domu mieszkalnego i oficyny składającej się, w posiadaniu Hajma Strom, Jakóba Herszkowicz i Hajma Menche będącej.

Uwiadamiając, iż takowa regulacja w dniu 1 (13) Czerwca r. b. nastąpi.

Wzywa interesentów, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników legalnie umocowanych z dowodami w Sądzie tutejszym zgłosili się, a to pod skutkami prekluzji w art. 150, 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanemi.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie w dniu 2 (14) Czerwca r. b. nastąpi i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania przy ogłoszeniu tem przytomnemi być winni.

Kutno d. 26 Stycz (7 Lutego) 1866 r.
Podsędek, w zast. Kobylecki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *1105*) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego dnia 3 (15) Marca r. b. odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sum anszlagowych:

1. Na wybudowanie Bydłobójni (szlachtuza) w mieście Krasnymstawie rs. 2,038 kop. 42½.

2. Szopy dla pomieszczenia bydła sprowadzonego na rzeź rs. 366 kop. 39.

3 na przeniesienie wagarni na plac przy nowo wybudować się mającej bydłobójni rs. 47 kop. 81 pół W ogóle rs. 2451 kop. 81½.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Powiatu Krasnystawskiego złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną z dołączeniem do niej świadectwa Władzy miejscowej o stanie majątkowym deklaranta oraz świadectwo Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium gotowizną w ilości rs. 245 kop. 20.

Deklaracje te winny być pisane na stemplu zwyczajnym, wyraźnie bez poprawek lub skrobanin, suma za którą deklarant podejmuje się entrepryzy ma być napisana liczbami i literami i podpis wyraźny, wszelkie inne deklaracje skrobane, poprawiane lub bez wymaganych świadectw podane albo też po terminie złożone przyjętemi nie będą, nareszcie deklaracje o jakich mowa mają być napisane według formy poniżej domieszczonej.

Warunki do licytacji plan i anszlag każdego czasu w godzinach przepisanych są do przejrzenia w biurze Powiatu Krasnystawskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1866 r. Nr. 1848 podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy wybudowania w mieście Krasnymstawie bydłobójni, szopy dla pomieszczenia bydła sprowadzanego na rzeź oraz przeniesienia wagarni na plac przy nowo wybudować się mającej bydłobójni a to stosownie do planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rs. N kop. N wyraźnie rubli srebrem N kop. N poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo Magistratu miasta N lub Wójta Gminy N jako posiadam odpowiedni kapitał własny oraz świadectwo Kasy N na złożone w niej vadium w ilości rs. 245 kop. 20 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt do N proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N. 1866 r.

Krasnystaw d. 20 Stycz. (11 Lutego) 1866 r.
Pomocnik Kierznowski.

(N. D. 909) *Burmistrz miasta Grójca.*

Z powodu kończącej się z dniem 1 Lipca r. b. dzierżawy austerji Miejskiej, podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że w Magistracie Miasta Grójca w dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 2-ej po południu odbywać się będzie na dalsze wydzierżawienie tejże austerji poczynając od dnia 1 Lipca r. b. na rok jeden, dwa lub trzy jak władza wyższa zatwierdzi, in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje od sumy rs 400 dotąd opłacanej, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć deklaracją czysto i bez żadnych poprawek podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną lakiem opieczętowaną i do tej dołączyć Kwit Kasy Miejskiej, Powiatowej lub Banku Polskiego na złożone vadjum w ilości rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócony będzie.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Magistracie miasta Grójca każdego czasu w godzinach służbowych.

Grójec d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.
Oskólski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Grójca z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr. 240, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę austerję miejską w mieście Grójcu, poczynając od d. 1 Lipca r. b. za sumę rs. N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs. 40 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N Pisałem dnia N. mca N. roku N.
(wypisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. *1242*). *Urząd Leśny Włocławek.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w pierwszym terminie licytacji, podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, w Magistracie miasta Włocławka, odbywać się będzie druga głośna in minus licytacja, na podjęcie się wystawienia kompletnych zabudowań na osadach podleśnego straży Lisek i Strzelców, obrębu Poraza i Wójtowskie, w leśnictwie tutejszym.

Na wystawienie rzeczonych zabudowań, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, wyznaczyła fundusz rsr. 1,175 na osadę podleśnego, a po rsr. 400 na każdą osadę strzelca, z dodaniem bezpłatnie drzewa z lasów rządowych.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się wspomnionej entrepryzy zechce się zgłosić w dniu i miejscu oznaczonym, będąc zaopatrzony w wadjum wynoszące 1/10 część wyznaczonej sumy na wystawienie zabudowań wspomnionych.

Warunki anszlagi i plany szczegółowe, przejrzane być mogą codziennie prócz świąt w Urzędzie Leśnym.

Suchymkrz dnia 9 (21) Lutego 1866 r.
Starszy Nadleśniczy Szwejkowski.

(*N. D.* 1188) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Z powodu niedojścia do skutku dwóch poprzednio odbytych licytacji na dostawę drzewa dla Szpitala Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że na d. 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala po raz trzeci licytacja na dostawę 10 sąż. i 3 łokc. kubicznych drzewa dębowego.

O warunkach licytacyjnych dowiedzić się można w Kancelarji Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1866 r.
Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Margulies.

(*N. D. 1274*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Zawiślak obywatela w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentam od d. 1 Października 1864 r i kosztów od Icyka Lejb Cohen właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1451 położonej i w tejże zamieszkanie prawne obrane mającego a we wsi i gminie Powązki pod Warszawą zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Slizkiej pod N 1451 na gruncie czynszowym z którego rocznie opłaca się czynszu rs. 3 kop. 30 w cyrkule po-

licyjnym i adminissracyjnym 8 w juryzdykcji Sądu Pokoju i Okręgu Miasta Warszawy wydziału III w gminie Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Icyka Lejb Cohen należąca, w dzierżawnem posiadaniu Samsona Kaminer za rs. 600 rocznie za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w d. 9 (21) Września 1864 r. zdziałanym od d. 1 Października 1864 r. do tegoż dnia 1870 r. zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej o parterze z facjatami blachą kryty 4 kominy murowane mający.

2. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

3 Komórka z desek deskami kryta.

4. Oficyna o parterze z facjatą z drzewa wybudowana szalowana pod półdaszkiem gątami krytym jeden komin muro wany mająca.

5. Zabudowanie z drzewa gą tami kryte w którem są komórki.

6. Kloaka z desek przy której jest śmietnik.

7. Stajnia i wozownia z bali gątami kryta.

8. Zabudowanie z drzewa deskami kryte.

9. Oficynka mała dachówką holenderką i karpiówką kryta.

10. Oficyna w pruski mur wystawiona w połowie holenderką a w drugiej połowie karpjówką kryta 2 kominy murowane mająca.

11. Budka z drzewa deskami pokryta mająca kominek nad dach wymurowany, obok którego jest studnia balami cembrowana.

W nieruchomości tej jest 19 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż i zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Franciszka Krasnodębskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydz. III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obèdwóm d. 2 (14) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 28 Września (10 Października) 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-m na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jak wyżej wskazane.

w Warszawie d. 11 (23) Października 1865 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 12 (24) Października 1865 roku. R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjny w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r. 8 (20) Grudnia t. r. i 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 22 Grudnia 1865/6 (3 Stycznia) 1866 r., termin do przygotowawczegr przysądzenia nieruchomości Nr. 1451 w Warszawie na d. 4 (16) Lutego 1866 r. godz. 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie po oddaleniu czynionych ze strony wywłaszczonego dłużnika sporów w przedmiocie nieważności subhastacji, nieruchomość wspomniona Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rs. 3,000 przysądzoną została. Następnie Trybunał wyrokiem w tym samym dniu to jest 4 (16) Lutego 1866 r. wydanym, poświadczając odbycie przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. godz. 10 z rana w wydziale I. w którym to terminie licytacja zacznie się od $^{2}/_{3}$ części szacunku, taksą biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa, d. 12 (24) Lutego 1866 roku.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 1264*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Lesser Jeneralnego Konsula Królewsko Saskiego, i Sasko-Wejmarskiego, właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 490 i 491 przy ulicy Miodowej położonej, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,046 kop. $7^{1}/_{2}$ z procentem pięć od sta od dnia 1 Listopada n. s. 1865 r. i kosztów od Józefa Nowickiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2900 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Stycznia 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2900 na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. $6^{1}/_{2}$ w cyrkule policyjnym 10-tym, zaś w cyrkule Administracyjnym 9-tym i 10tym, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Nowickiego obecnie do Sylwii z Błeszyńskich Tarczałowskiej Romana Tarczułowskiego małżonki, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Adamem Dziedzickim w dniu 18 (30) Grudnia 1865 roku sporządzonym należąca, i w tejże Tarczałowskiej posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 3440 obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z piwnicami o parterze i pierwszem piętrze z mieszkaniem poddasznem, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Oficynka z drzewa dachówką karpiówką kryta, komin murowany majaca.

3. Oficyna parterowa z drzewa gontami. kryta, i dwoma kominami murowanemi.

4. Komórki z drzewa tarcicami kryte.

5. Komórki z drzewa gontami kryte.

6. Kloaki z drzewa gontami kryte.

7. Smietnik balami staremi ogrodzeny.

8. Ogródek fruktowy i warzywny tarcicami i balami oparkaniony, w którem znajduje się drzew młodych owocowych sztuk 18, krzewu bzu i różnych akacji sztuk 11 a nadto w ogródku tym jest altanka z drzewa daszek gontami kryty mająca.

9. Stajnie i wozownie z drzewa dachówką holenderką kryta.

10. Parkan z bali i desek w którym znajduje się brama drewniana.

11. Studnia z pompą i korbą drewn ianymi

12. Parkan z drzewa.

13. Podwórze tylko rynsztoki brukowane mające.

Dół cembrowany na piasek.

Dół na wapno.

W zajmowanej nieruchomeści jest jedenastu lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej Nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gnbernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Aleksandra Lebenstajna urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale Iym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym którego zemieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 1272*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Wężyk dziedzica dóbr Bełdów tamże w Okręgu Zgierskim zamieszkałego, jako nabywcy praw od Jana i Marjanny Cichockich. Aktem cesji urzędowej przed Marcelim Jaworskim Rejentem Okręgu Zgierskiego w dniach 29 Czerwca (11 Lipca) 1858 r. i 21 Listopada (3 Grudnia) 1859 r. zdziałanych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego. w poszukiwaniu sumy rs. 1670 z procentem 5% od d. 1 Kwietnia 1864 r. i koszłów od Suchera Janasza Wiślickiego handlującego, właściciela nieruchomości Nr. 5, 6 i 7 lit. B, w mieście Zgierzu położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Hipolita Stodolnickiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej dnia 10 (22) Listopada 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Zgierzu, Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej pod Nr. 5, 6 i 7 lit. B, przy ulicy Długiej położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Suchera Janasza Wiślickiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego będąca, na gruncie czynszowym w gminie Magistratu miasta Zgierza sytuowane, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany z suterynami, o parterze, jednem piętrze i mieszkaniach poddasznych, dachowką kryty, dwa kominy murowane mający i na około ryuny blaszanne.

2. Brama wjazdowa do podwórza z desek szalowanych.

3. Budynek z drzewa o parterze gontami kryty, o jednym kominie murowanym, po jednej stronie w podworzu.

4. Kloaka z drzewa w wiązarki, oszalowana deskami, gontami kryta.

5. Stajnia i komórki z drzewa o parterze, gontami kryte,

6. Oficyna z drzewa po prawej stronie w podwórzu, gontami kryta, komin murowany mająca.

7. Kuczka z drzewa gontami kryta.

8. Kilsztok z balików dwucalowych na podstawie z drewnianych słupów w środku podwórza.

9. Studnia wraz z pomą z drzewa.

10. Plac pod zabudowaniami i podwórzem obejmuje około łokci kwadr. 5568.

11. Plac drugi obok fabryki rozciągający się do ulicy Błotnej, zawiera około łokci kwadratowych 2528.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 zamieszkałego, zaś zbiór objasnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi urzędującemu do rąk własnych d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r.

2. Michałowi Kobylanskiemu Prezydentowi miasta Zgierza, w temże mieście Zgierzu urzędującemu do rąk własnych, dnia 26 Listopada (7 Grudnia) 1865 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej nieruchomości w mieście Łodzi w d 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunkow sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Lutego 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1265)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkały, jako Syndyk masy upadłości Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r., do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej nieruchomości Nr. 614*k* w Warszawie położonej upoważniony, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r., na posiedzeniu Ekonomicznym zapadłej, sprzedaną będzie w drodze beneficjalnej przez publiczną licytacją w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W. Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, Nieruchomość Nr. 614*k* w Warszawie przy ulicy Niecałej położona, która leży frontem do tejże ulicy, z prawej strony graniczy z posesją Nr. 614*i*, z lewej z posesją Nr. 614*l*, od tyłu zaś z posesją Nr. 614*i*. Nieruchomość ta stoi na gruncie dziedzicznym, obejmuje łokci kwadratowych 840 i pół, i leży w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Cyrkule policyjnym 11 a administracyjnym 3 i jedenastym.

Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 1 (13) Października 1865 r., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 15 (27) Listopada 1865 r. godzinę $9^{3}/_{4}$ oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 25,151 kop. 64, vadjum wymagane jest rs. 1,500. Taksa zbiór objaśnień i warunki mogą być przejrzane w wydziale III Trybunału u Pisarza i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie przedaż popierającego.

Warszawa d. 2 (14) Października 1865 r.

Karol Thieme.

Obrońca przy Senacie.

Po spełznięciu wyznaczonego na d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. termin do ostatecznego przysądzenia dla braku licytantów, uchwałą wierzycieli masy upadłości Salwiana Jakubowskiego d. 13 (25) Stycznia 1866 r taksa nieruchomości Nr. 614*k* zniżoną została do rs. 20,000 a termin nowy do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1866 r. godzinę 2 z południa wyznaczony został Termin ten odbędzie się w Trybunale Cywilnym Warszawie w wydziale III przed W. Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy zniżonej rs. 20,000. Vadjum wymagane jest rs. 1,500.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1866 r.

Karol Thieme,

Obrońca przy Senacie.

(N. D. 1260) W dniu 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. o godzinie 10 z rana, na targu Sewerynów zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, lustra, obrazy i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Tymecki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1063) 20 Генв. (1 Февр.) сего 1866 года проѣзжая изъ г. Янова Ординацкаго Люблинской Губерніи въ Крѣпость Замосцъ, я потерялъ **Купоны** съ Заставныхъ Листовъ N. N. 203,628 и 203 630, 2-ej Serji lit. *B.* **Купоны** эти были въ двухъ Листахъ, на каждый **номеръ** по листу, а въ каждомъ листѣ по пяти **купоновъ** цѣнностью въ 15 руб. сер. каждый купонъ.

Изъ числа этихъ **купоновъ** одинъ былъ за послѣднюю половину 1865 года, два **купона** на 1866 годъ и 2 на 1867 а въ другомъ листѣ были такіе же самые **купоны** только на другой номеръ.

(N. D. 1278) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za N. 6432 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 13 Marca 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w kięgach Dyrekcji. (2877)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 27.